



UWAGA: SKRÓTY do przytaczanej literatury zob.: [Literatura](#)



Rozdział Ósmy

„PRZYBLIŻMY SIĘ Z UFNOŚCIĄ
DO TRONU ŁASKI,
ABYŚMY OTRZYMALI
MIŁOSIĘRDZIE ...”

* * *

Fragmenty Dzienniczka św. S. Faustyny
w układzie
tematycznym



UWAGA. Punktem wyjścia dla treści niniejszego rozdziału jest mocno poszerzona broszurka autora (ks. PL) o Bożym Miłosierdziu: „**Zawierzyć Miłosierdziu**”, Wydawnictwo Księży Sercanów ‘SCJ’, Kraków 1997; format A6, 48 str.; Imprimi potest: ks. Czesław Konior SCJ, Prowincjał; Nihil Obstat: ks. dr Krzysztof Gryz; Imprimatur – Kuria Metropolitalna Kraków 18.III.1997, bp Kazimierz Nycz; ISBN 83-86789-11-5.



Wyjaśnienie

W części IV (a po trochu i na innych miejscach) przedstawiono dosyć dokładnie sakrament *pojednania* czyli 'Trybunał Miłosierdzia' oraz sakrament *Eucharystii*. Jeden i drugi sakrament, podobnie jak pozostałe sakramenty, to przedziwne dary Chrystusa, który pozostaje w swym Kościele i przedłuża swoje „*przebywanie-pośród-nas*” (por. J 1,14), a także swoje nieustanne ponowne 'przychodzenie do nas' poprzez posługę założonego przez siebie Kościoła. Tak będzie aż do spełnienia czasów (por. Mt 28,20).

Sens życia polega na wciąż potwierdzanym otwarciu się na Chrystusa i przyjęciu daru zaofiarowanego nam *odkupienia*. Każdy człowiek jest stworzony na Jego – Syna Bożego – Obraz. Każdy też stanie kiedyś przed Jezusem Chrystusem, Bogiem-Człowiekiem ukrzyżowanym – zmartwychwstałym, który nie pomija żadnej sposobności, by pukając do ludzkiego serca, wyzwolić z niego odruch *zawierzenia*, czyli *ufności*. Człowiek dokonuje tym samym na przestrzeni podarowanego sobie 'czasu': *od poczęcia aż po swe ostatnie tchnienie* – nieustannego wyboru: 'za' czy 'przeciw' Temu, który jest „*wczoraj i dziś, ten sam także na wieki*” (Hbr 13,8) i który „... *przyjdzie sądzić Żywych i Umarłych*” (Wyznanie Wiary).

Ponieważ 'wybory' poszczególnego człowieka wcale nie zawsze są tymi najkorzystniejszymi z perspektywy jego życia wiecznego, pozostaje jakże często błagać „... *w duchu pokory i z sercem skruszonym*” (Dn 3,39) – o przebaczenie popełnionych grzechów tego Boga, który „... *nie przyszedł ... po to, aby świat sądzić, ale by świat zbawić*” (J 12,47). Tak postąpił chociażby ów celnik, który „*stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: 'Boże, miej litość dla mnie, grzesznika' ...!*” (Łk 18,13).

Bóg zaś *chce* przebaczać. Dla Syna Bożego Jezusa Chrystusa niejako nie ma „*większej radości*” (por. Łk 15,7.10.20), jak gdy tak drogo przez Niego dokonane odkupienie: za cenę Jego Krwi i Życia – dla kolejnego odkupionego nie idzie na marne, lecz owocuje dziełem nawrócenia i pokuty. Wymownym tego przykładem jest przypowieść o synu marnotrawnym, który tknięty Bożą łaską podejmuje w 'wewnętrznym sanktuarium' swej duszy zbawczą decyzję:

„*Zabiorę się i pójdę do mego Ojca, i powiem Mu:
Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem Ciebie;
już nie jestem godzien nazywać się Twoim synem:
uczyni mię choćby jednym z najemników*” (Łk 15,18n).

W tym duchu, jako ostatni rozdział niniejszej *piątej części*, którą poświęciliśmy rozważaniu Bożego Miłosierdzia oraz Nabożeństwu do Bożego Miłosierdzia pragniemy obecnie ukazać nieco fragmentów z „*Dzienniczka*” duchowego św. S. Faustyny Kowalskiej (kanonizacja: 2000 r.).

Niejeden z poniżej przedrukowanych tekstów był już przedstawiony i omówiony w poprzedzających rozważaniach. Sądzymy że będzie pożyteczne przedstawić je jeszcze raz już bez komentarza, a jedynie według szeregu *grup tematycznych* – jako pokarm duszy i ku nie złudnej zachęce. Może się to okazać wskazane zwłaszcza na przypadek wewnętrznego zamętu, kiedy nie tak łatwo wykrzesać z siebie postawę oczekiwanego przez Odkupiciela zawierzenia w obliczu zaofiarowanego sobie Jego niewyczerpanego Miłosierdzia.

– Drogi Czytelnik zechce również wybaczyć, że wiele z przytoczonych wypowiedzi *Dzienniczka* można by równie dobrze umieścić pod inną grupą tematyczną ...

Na końcu niniejszego rozdziału ...

Na samym końcu rozdziału przedstawimy ponadto „Akt Zawierzenia” Bożemu Miłosierdziu. Został on ułożony na potrzeby misji parafialnych, jakie dane było przeprowadzać autorowi niniejszej *strony*. Dołączona jest tam również formuła jego związłego odnowienia.

Na samym końcu niniejszego rozdziału przedstawiona jest również – w formie gorącej zachęty – propozycja, by na użytek własny sporządzić sobie *Dokument osobistego zawierzenia* Bożemu Miłosierdziu: „*na życie, umieranie, i to co nastąpi po śmierci*”. Wspomniane Misje Miłosierdzia Bożego, jakie prowadził piszący tu autor, zmierzały właśnie do zachęty, by uczestnicy owych Misji zdecydowali się na sporządzenie sobie tego rodzaju osobistego zawierzenia Bożemu Miłosierdziu.

Ponadto jest tamże (u samego dołu-zakończenia niniejszego rozdziału) dołączona *dwu-zdaniowa* „Modlitwa Przebaczenia”. – Zarówno zaś zaproponowane *trzy-zdaniowe* codzienne „Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu”, jak owa *dwu-zdaniowa* „Modlitwa Przebaczenia” – została przetłumaczona na wiele głównych języków. Obie te „Modlitewki Miłosierdzia” w przekładzie na języki można łatwo otworzyć dzięki podanemu tamże *linkowi*.

– Tenże ‘link’ do owych dwu ‘Modlitw Miłosierdzia’ jest ukazany już też na stronie PORTALU niniejszej strony – w jego *środkowej* części, tuż pod *trzecim* owalem-grafiką z dwójgiem drobnych dzieci

(zob. link bezpośredni: <http://lp33.de/strona-lp33/ind19.htm#mlt> = Dwie Modlitwy Miłosierdzia w wielu językach)

Tamże – w linku podanym pod *pierwszym* z owych trzech ‘owali-ze-zdjęciem-dziecka’, podana jest KORONKA do BOŻEGO MIŁOSIERDZIA – w ok. 30 językach.

Autor traktuje wspomnianą propozycję niezmiernie poważnie. Ów ‘Akt zawierzenia Miłosierdziu’ winien być wyrazem nie tylko ‘chęci’, ale świadectwem ‘*osobistej ostatniej woli*’ wobec Bożego Miłosierdzia z punktu widzenia spraw ostatecznych, czyli życia wiecznego. Jest to zatem swoiste ‘zabezpieczenie się’ w obliczu Bożego Miłosierdzia – w świadomości własnej grzeszności i niepewności co do stanu, w jakim przyjdzie kiedyś przekraczać próg wieczności.

– Kto zechce, skorzysta z tej zachęty – ku Dobru, tym razem definitywnemu. Będzie to pełnym otwarciem się na tajemnicze, a przecież rzeczywiste promieniowanie ‘Krwii i Wody’ z przebitego boku Chrystusa: Ukrzyżowanego, zabitego – ale i Żywego: Zmartwychwstałego. On bowiem, Jezus Chrystus, nadal niejako ‘prowokuje’ każdego z odkupionych, by się nie lękał zawierzyć Mu całym sobą: „Jezu Ufam Tobie”.

Proponujemy następujący podpodział niniejszego rozdziału:

- A. Obraz: Jezu ufam Tobie
- B. Koronka do Bożego Miłosierdzia
- C. Sakrament Pojednania – Trybunał Miłosierdzia
- D. Święto Bożego Miłosierdzia – Łaska Chrztu
- E. Uzyskanie Miłosierdzia a Czyny miłosierdzia
- F. Godzina Miłosierdzia
- G. Eucharystia – Adoracja – Wynagrodzenie
- H. Modlitwy Miłosierdzia
- I. Na przełomie wieczności
- J. Życie duchowe w monotonii i cierpieniu
- K. Jezus w sercu
- L. Maryja a Miłosierdzie
- M. Polska
- N. Nowenna do Bożego Miłosierdzia
- O. Zawierzenie Miłosierdziu siebie i świata
- P. Modlitwa Przebaczenia



A. OBRAZ „JEZU UFAM TOBIE”: UFNOŚĆ W MIŁOSIERDZIU



1. Jan świadek Tajemnicy przebitego 'boku'

Św. Jan Apostoł i Ewangelista, naoczny świadek Ukrzyżowania swego Boskiego Mistrza, „widział”, jak z boku Chrystusa na krzyżu, przebitego włócznią żołnierza tuż po Jego śmierci, „*natychmiast wypłynęła krew i woda*” (J 19,34). Św. Faustyna w 1900 lat później ‘widziała’ wielokrotnie, jak z Chrystusa, noszącego ślady-znamiona ukrzyżowania (przebite nogi i ręce oraz bok-Serce) tryskały żywe, falujące promienie: w prawo od Chrystusa promień czerwony, a w lewo – promień *blady*.

Sam Jezus Chrystus objaśnił te promienie jako „Krew i Wodę”. Jednocześnie zaś polecił z dużym naciskiem namalować obraz według wspomnianej wizji – z *podpisem* ‘Jezu ufam Tobie’.

- Wody używamy, żeby się umyć. Tu chodzi o ‘wodę’, która z daru Ducha Świętego ma moc oczyszczenia z brudu grzechów i „*usprawiedliwia przed Ojcem*” (DzF 299). Taką moc ma Woda Chrztu świętego, a także niewidzialna ‘woda’ która maże-gładzi grzechy w sakramencie spowiedzi świętej.
- Promień Krwi to według Chrystusa „Życie dusz” (DzF 299). Bez krwi człowiek nie potrafi żyć. Tutaj dar Krwi – Bożej Krwi, dociera do człowieka poprzez sakrament zarówno spowiedzi świętej, jak i Eucharystii; ale i poprzez pozostałe sakramenty – zależnie od ich szczególnego celu-przeznaczenia.

A oto garść wypowiedzi Pana Jezusa przekazanych przez św. S. Faustynę Kowalską: zarówno odnośnie do wspomnianego ‘Obrazu’, jak i obietnic Jezusa związanych z jego czią. Warunkiem ich uzyskania jest oczywiście niezmiennie postawa *ufności-zawierzenia*. Jest to zatem dokładnie ta sama postawa, jakiej Pan domagał się od tych, którzy zetknęli się z Nim za Jego ziemskiego życia i oczekiwali jakiegokolwiek daru: dla ciała czy duszy. Wyjaśniliśmy to parokrotnie w poprzedzających rozdziałach niniejszej części (zob. dokładniej: [Ufność warunkiem Miłosierdzia](#) – i kontekst; oraz zob.: [Zawierzyć-uwierzyć Ukrzyżowanemu](#) – lub jeszcze: [Hebrajskie-greckie ‘miłosierdzie’](#). – Zob. także: [Treść ufności w czci dla Miłosierdzia](#)).

– Innymi słowy następujące wyrażenia przedstawiają niezmiennie niemal taką samą treść, czyli są praktycznie synonimami: *nadzieja, zawierzenie, wiara, zapatrzenie się w Oblicze Jezusa, polegać na Odkupicielu, ufać* itp.



2. Płock: 22 lutego 1931 r. i wizje dopełniające

PozwólmY przemówić samej św. S. Faustynie Kowalskiej. Po raz pierwszy zobaczyła ona Jezusa z charakterystycznymi promieniami z przebitego Jego Serca w lutym 1931 roku. Działo się to w domu zakonnym Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Płocku, niedaleko Warszawy, gdzie S. Faustyna wtedy przebywała (zob. też zdjęcie Ołtarza w Krakowie-Łagiewnikach z Obrazem: [Ołtarz św. S. Faustyny w dotychczasowej kaplicy-kościelie](#)):



[Objaśnienie](#)

(Płock, 22.II.1931 r.) „Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi białe. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką.

– Po chwili powiedział mi Jezus: ‘Wymaluj Obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu Ufam Tobie! Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie’ ...” (DzF 47).

Jezus przedstawił jednocześnie od samego początku szereg zdumiewających obietnic związanych z czcią tego Obrazu:

„Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały” (DzF 48).

S. Faustyna opowiada w związku z radosnymi, a zarazem niezwykle żenującymi poleceniami Pana Jezusa:

„Kiedy o tym powiedziałam spowiednikowi, otrzymałam taką odpowiedź, że: To się tyczy duszy twojej. Mówi mi tak: Maluj obraz Boży w duszy swojej.

– Kiedy odeszłam od konfesjonału, usłyszałam znowu takie słowa: ‘Mój obraz w duszy twojej jest. Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, był uroczyście poświęcony w

pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia” (DzF 49).

+ „... ‘Pragnę, ażeby kapłani głosili to wielkie miłosierdzie moje względem dusz grzesznych. Niech się nie

lęka zbliżyć do mnie grzesznik. Palą mnie płomienie miłosierdzia, chcę je wylać na dusze ludzkie’.
– Skarżył się Jezus do mnie tymi słowami: ‘Nieufność dusz rozdziera wnętrzności moje. Jeszcze więcej mnie boli nieufność duszy wybranej; pomimo niewyczerpanej miłości mojej – nie dowierzają mi, nawet śmierć moja NIE wystarcza im. Biada duszy, która ich nadużyje’ ...” (DzF 50).

W trzy lata później wyjaśnia Jezus szczegóły Obrazu. Oto relacja św. S. Faustyny:

+ „Tajemnica duszy. Wilno 1934. – Kiedy raz spowiednik kazał mi się zapytać Pana Jezusa, co oznaczają te dwa promienie, które są w tym obrazie – odpowiedziałam, że dobrze, zapytam się Pana. W czasie modlitwy usłyszałam te słowa wewnętrznie:

– ‘Te dwa promienie oznaczają krew i wodę, – Błady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; Czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz ...

– Te dwa promienie wyszły z wnętrzości miłosierdzia mojego wówczas, kiedy konające serce moje zostało włócznią otwarte na krzyżu.

Te promienie *osłaniają* dusze przed zagniewaniem Ojca Mojego. Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga.

Pragnę, ażeby *pierwsza niedziela po Wielkanocy* była świętem Miłosierdzia (DzF 299).

+ Proś wiernego sługę mojego [= ks. prof. Michała Sopoćkę], żeby w dniu tym powiedział światu całemu o tym wielkim miłosierdziu moim, że kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar.

+ Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego.

+ O, jak bardzo mnie rani niedowierzanie duszy. Taka dusza wyznaje, że jestem święty i sprawiedliwy, a nie wierzy, że jestem miłosierdziem, nie dowierza dobroci mojej. I szatani wielbią sprawiedliwość moją, ale nie wierzą w dobroć moją.

Raduje się serce moje tym tytułem miłosierdzia (DzF 300).

Powiedz, że miłosierdzie jest *największym przymiotem* Boga. Wszystkie dzieła rąk moich są ukoronowane miłosierdziem” (DzF 301).



3. Obraz już namalowany ...

Nietrudno sobie wyobrazić, ile przeżywała św. Faustyna rozterek, zanim się zdobyła na ujawnienie żądania Pana Jezusa odnośnie do Obrazu; ile być może spotkało ją z tego powodu upokorzeń i docinków. W końcu ks. prof. Michał Sopoćko znalazł malarza – Eugeniusza Kazimirowskiego – w Wilnie, który podjął się namalowania takiego Obrazu. Czy on wiedział, że S. Faustyna widziała Jezusa żywego w takiej właśnie postaci?

– Któregoś razu S. Przełożona zabrała S. Faustynę do artysty, gdy obraz nie był jeszcze w pełni gotowy. Oto relacja S. Faustyny:

+ „W pewnej chwili, kiedy byłam u tego malarza, który maluje ten obraz, i zobaczyłam, że nie jest tak piękny, jakim jest Jezus –

zasmuciłam się tym bardzo, jednak ukryłam to w sercu głęboko.

– Kiedyśmy wyszły od tego malarza, matka przełożona została w mieście dla załatwienia różnych spraw, ja sama powróciłam do domu. Zaraz udałam się do kaplicy i napłakałam się bardzo. Rzekłam do Pana: Kto Cię wymaluje tak pięknym, jakim jesteś?

– Wtem usłyszałam takie słowa: ‘Nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce mojej’ (DzF 313).

„W pewnej chwili zapytał mnie spowiednik, jak ma być umieszczony ten *napis*, ponieważ to wszystko się nie mieści na tym obrazie. Odpowiedziałam, że się pomodłę i odpowiem na przyszły tydzień.

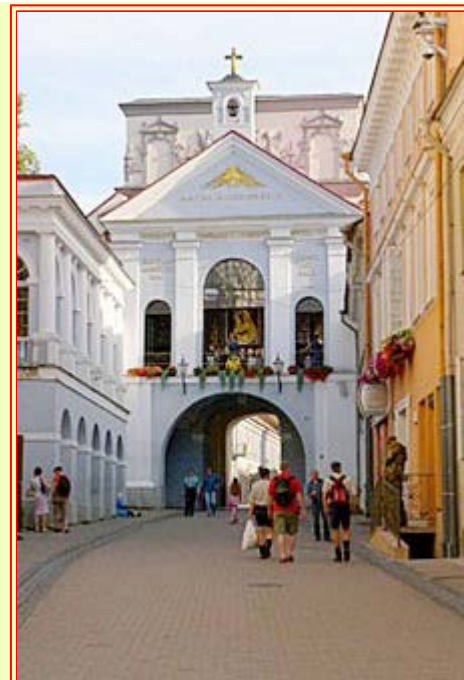
– Kiedy odeszłam od konfesjonatu – i przechodząc koło Najświętszego Sakramentu – otrzymałam wewnętrzne zrozumienie, jak ma być ten napis. Jezus mi przypomniał, jako mi mówił pierwszy raz, to jest, że *te trzy słowa* muszą być uwidocznione. Słowa te są takie: ‘*Jezu, ufam Tobie*’. – Zrozumiałam, że Jezus pragnie, ażeby była umieszczona cała formułka, ale nie kładzie wyraźnego nakazu, jako na te trzy słowa.

‘Podaję ludziom Naczynie, z którym mają przychodzić po Łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten Obraz z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*’ ...” (DzF 327).

I jeszcze ważny szczegół: dotyczy on wzroku Chrystusa z tego Obrazu. Chodzi o spojrzenie Jezusowe z wysokości Krzyża, czyli w chwili kiedy Jezus konał na Krzyżu, a zarazem się modlił: ‘Ojczy, przebac im ...’:

„W pewnej chwili powiedział mi Jezus:

‘Spojrzenie moje z tego Obrazu jest takie jako spojrzenie z Krzyża’ ...” (DzF 326).



[Objaśnienie](#)

4. Wypowiedzi dopełniające

„W pewnej chwili ujrzałam Pana Jezusa w szacie jasnej, było to w oranżerii [= w cieplarni].

‘Pisz to, co ci powiem: Rozkoszą moją jest łączyć się z tobą, z wielkim pragnieniem czekam i tęsknią do tej chwili, w której sakramentalnie zamieszkać w klasztorze twoim. Duch mój spocznie w klasztorze tym, błogosławić będę szczególnie okolicy tej, gdzie klasztor ten będzie. Z miłości dla was oddalę wszelkie kary, które sprawiedliwość Ojca mojego słusznie wymierza.

Córko moja, schyliłem serce swoje do próśb twoich: zadaniem twoim i obowiązkiem jest tu na ziemi wypraszać miłosierdzie dla świata całego.

– Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego, i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia, a kapłani mają w dniu tym mówić duszom o tym wielkim i niezgłębionym miłosierdziu moim. Czynię cię szafarką miłosierdzia swego.

– Powiedz spowiednikowi, aby Obraz ten był w kościele wystawiony, a nie za klauzurą w klasztorze tym. Przez Obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego” (DzF 570).

+ Jezus. – „Ze wszystkich Ran moich, jak ze strumieni płynie miłosierdzie dla dusz, ale Rana Serca mojego jest źródłem niezgłębionego miłosierdzia, z tego źródła tryskają wszelkie łaski dla dusz. Pałą Mnie płomienie litości, pragnę je przelać na dusze ludzkie. Mów światu całemu o Moim miłosierdziu” (DzF 1190).



5. Pierwsze wystawienie Obrazu ku czci publicznej: Wilno

Obraz „Jezu Ufam Tobie’ był wreszcie gotowy. Został on wystawiony ku czci publicznej po raz pierwszy w Wilnie w kwietniu 1935 r. Po świecie obchodzono wtedy – poza Rzymem – Wielki Jubileusz 1900 lat od śmierci Odkupieńczej Syna Bożego na Kalwarii [w Rzymie 1933-1934 r.; poza Rzymem 1934-1935 r.]. Za staraniami ks. prof. Michała Sopočki, Obraz został wtedy wystawiony ku czci publicznej w Ostrej Bramie w dniach 26-28.IV.1935 r. obok obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Oto dłuższy fragment Dzienniczka św. Faustyny z końca Wielkiego Tygodnia owego roku oraz dni następujących.



Wyjaśnienie

„Wielki Czwartek, 18 IV. [= 1935 r.].
– Rano usłyszałam te słowa: ‘Od dziś aż do rezurekcji nie będziesz odczuwać obecności mojej, ale dusza twoja będzie napełniona tęsknotą wielką’ – i natychmiast tęsknota wielka zalała duszę moją; czułam rozłąkę z ukochanym Jezusem, a kiedy się zbliżyła chwila przyjęcia Komunii św., ujrzałam w kielichu, w każdej Hostii oblicze cierpiące Pana Jezusa. Od tej chwili jeszcze większą uczułam w sercu swoim [tęsknotę] (DzF 413).

Wielki Piątek. O godzinie trzeciej po południu, kiedy weszłam do kaplicy, usłyszałam te słowa: ‘Pragnę, żeby Obraz ten był publicznie uczczony’.

Wtem ujrzałam Pana Jezusa na krzyżu konającego i w ciężkich boleściach, i wyszły z Serca Jezusa te same dwa promienie, jakie są w tym obrazie (DzF 414).

Sobota. W czasie nieszporów ujrzałam Pana Jezusa jaśniejącego jako słońce, w szacie jasnej – i rzekł do mnie: ‘Niech się raduje serce twoje’. I załała mnie radość wielka, i przenikła na wskroś obecność Boża, która jest skarbem niewypowiedzianym dla duszy (DzF 415).

Kiedy został wystawiony ten obraz [= 26-28.IV.1935 r.], ujrzałam żywy ruch ręki Jezusa, który zakreślił duży znak krzyża.

W ten sam dzień wieczorem, kiedy się położyłam do łóżka, ujrzałam, jak ten Obraz szedł ponad miastem, a miasto to było założone siatką i sieciami. Kiedy Jezus przeszedł, przeciął wszystkie sieci, a w końcu zakreślił duży znak krzyża świętego i znikł.

I ujrzałam się otoczona mnóstwem postaci złośliwych i pałających ku mnie wielką nienawiścią. Wychodziły różne groźby z ich ust, jednak żadna się nie dotknęła mnie. Po chwili znikło to zjawisko, lecz długo nie mogłam zasnąć (DzF 416).

26 IV. [= 1935 r.] – W piątek, kiedy byłam w Ostrej Bramie w czasie tych uroczystości [= Wielki Jubileusz 1900 lat od dokonanego Odkupienia: rok 33 – 1933], podczas których Obraz ten został wystawiony, byłam na kazaniu, które mówił mój spowiednik [= ks. prof. Michał Sopoćko, prof. dogmatyki]; kazanie to było o miłosierdziu Bożym, było pierwsze, czego żądał tak dawno Pan Jezus. Kiedy zaczął mówić o tym wielkim miłosierdziu Pańskim, obraz ten przybrał żywą postać i promienie te przenikały do serc ludzi zgromadzonych, jednak nie w równej mierze, jedni otrzymali więcej, a drudzy mniej. Radość wielka załała duszę moją, widząc łaskę Boga.

Wtem usłyszałam te słowa: ‘Tyś świadkiem miłosierdzia mego, na wieki stać będziesz przed tronem moim jako żywy świadek miłosierdzia mego’ (DzF 417).

– Kiedy się skończyło kazanie, nie czekałam na zakończenie nabożeństwa, bo mi się śpieszyło do domu. Kiedy uszłam parę kroków, zastąpiło mi drogę całe mnóstwo szatanów, którzy mi grozili strasznymi mękami, i dały się słyszeć głosy: Odebrała nam wszystko, cośmy przez tyle lat pracowali. Kiedy się ich zapytałam: Skąd was takie mnóstwo? – Odpowiedziały mi te złośliwe postacie: Z serc ludzkich, nie męcz nas (DzF 418).

– Widząc ich straszną nienawiść do mnie, wtem prosiłam Anioła Stróża o pomoc i w jednej chwili stanęła jasna i promienna postać Anioła Stróża, który mi rzekł: Nie lękaj się, oblubienico Pana mego, duchy te nie uczynią ci nic złego bez pozwolenia Jego.

– Natychmiast znikły złe duchy, a wierny Anioł Stróż towarzyszył mi w sposób widzialny do samego domu. Spojrzenie jego skromne i spokojne, a z czoła tryskał promień ognia.

– O Jezuu, pragnęłabym trudy i męczyć, i cierpieć przez całe życie za tę jedną chwilę, w której widziałam chwałę Twoją, Panie, i pożytek dusz” (DzF 419).



B. KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia kojarzy się z perspektywy lat jego istnienia w zasadniczy sposób z odmawianiem „Koronki do Bożego Miłosierdzia”. Podamy obecnie jej tekst, po czym również okoliczności, w jakich sam Bóg niejako podyktował go S. Faustynie. Z odmawianiem ‘Koronki’ związał Jezus wiele nieprawdopodobnych łask. Warunkiem ich uzyskania jest jednak to, o czym mówiono w poprzedzających rozdziałach: rzeczywista aktualna *ufność*, czyli *pokorne, skruszone zawierzenie* Miłosiernemu Jezusowi, oraz rzeczywiste pełnienie czynów miłosierdzia. Gdyby tego zabrakło, samo

jedynie odmawianie 'Koronki' byłoby czynnością całkiem chybioną.

UWAGA. Może ktoś życzy sobie przedruku na tym miejscu podstawowych modlitw, potrzebnych do odmawiania Koronki: 'Ojcze nasz', 'Zdrowaś Maryjo', 'Wierzę w Boga' – Kliknij tutaj: [Modlitwy na dużych i małych paciorkach Różańca.](#)



1. Tekst Koronki do Bożego Miłosierdzia

Koronka do Bożego Miłosierdzia

*Koronkę odmawia się na zwykłym Różańcu Maryjnym,
tzn. jako pięć 'dziesiątków'
rozważając tajemnice odkupienia i wzbudzając ufność w Boże Miłosierdzie
Dusza otrzyma tym więcej łask, im pełniejsze będzie
jej zawierzenie Bożemu Miłosierdziu
(DzF 474nn)*



Na początku :
Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Wierzę w Jednego Boga ...

Na paciorkach „Ojcze nasz”:
Ojcze Przedwieczny, * ofiaruję Ci Ciało i Krew, * Duszę i Bóstwo
Najmilszego Syna Twojego, * a Pana naszego Jezusa Chrystusa * na
przebłaganie za grzechy nasze * i całego świata (1 raz)

Na paciorkach „Zdrowaś Maryjo”:
Dla Jego Bolesnej Męki, * miej miłosierdzie dla nas i całego świata (10
razy)

Na zakończenie, po 5-tym dziesiątku :
Święty Boże, * Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny * zmiłuj się nad
nami * i nad całym światem (3 razy)



Uwaga: Naucz się tej 'Koronki' i odmawiaj ją często, a raczej: codziennie. Nie **zamiast** Różańca Maryjnego, lecz **równolegle** z Różańcem Maryjnym. Niech ta modlitwa stanie się Twoją radością i pokrzepieniem, a dla innych – rzuconym im 'kołem ratunkowym'.



2. Wizja inaugurująca 'Koronkę'

Wstrząsająca jest wizja, która stanęła u źródeł pojawienia się 'Koronki' do Bożego Miłosierdzia. Chodzi o łączną wizję z dwóch kolejnych dni. Oto relacja św. S. Faustyny.

„... w piątek 13 IX 1935.

Wieczorem, kiedy byłam w swojej celi, ujrzałam Anioła, wykonawcę gniewu Bożego. Był w szacie jasnej, z promiennym obliczem, obłok pod jego stopami, z obłoku wychodziły pioruny i błyskawice do rąk jego, a z ręki jego wychodziły i dopiero dotykały ziemi.

– Kiedy ujrzałam ten znak gniewu Bożego, który miał dotknąć ziemię, a szczególnie pewne miejsce, którego wymienić nie mogę dla słusznych przyczyn, zaczęłam prosić anioła, aby się wstrzymał chwil kilka, a świat będzie czynił pokutę. Jednak niczym prośba moja była wobec gniewu Bożego.

W tej chwili ujrzałam Trójcę Przenajświętszą. Wielkość majestatu Jej przeniknęła mnie do głębi i nie śmiałam powtórzyć błagania mojego. W tej samej chwili uczułam w duszy swojej moc łaski Jezusa, która mieszka w duszy mojej; kiedy mi przyszła świadomość tej łaski, w tej samej chwili zostałam porwana przed stolicę Bożą. O, jak wielki jest Pan i Bóg nasz i niepojęta jest świętość Jego. Nie będę się kusić opisywać tej wielkości, bo niedługo ujrzemy Go wszyscy, jakim jest. Zaczęłam błagać Boga za światem słowami wewnętrznymi słyszanyymi (DzF 474).

Kiedy się tak modliłam, ujrzałam bezsilność anioła, i nie mógł wypełnić sprawiedliwej kary, która się słusznie należała za grzechy. Z taką mocą wewnętrzną jeszcze się nigdy nie modliłam jako wtenczas. Słowa, którymi błagałam Boga, są następujące:

'Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, za grzechy nasze i świata całego; dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas' (DzF 475).

Na drugi dzień rano, kiedy weszłam do naszej kaplicy, usłyszałam te słowa wewnętrznymi:

– 'Ile razy wejdiesz do kaplicy, odmów zaraz tę modlitwę, której cię nauczyłam wczoraj'. Kiedy odmówiłam tę modlitwę, usłyszałam w duszy te słowa:

– 'Modlitwa ta jest na uśmierzenie gniewu mojego, odmawiać ją będziesz przez dziewięć dni na zwykłej częstotce różańca w sposób następujący:

Najpierw, odmówisz jedno „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”, i „Wierze w Boga”, następnie na paciorkach „Ojcze nasz” mówić będziesz następujące słowa:

„Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i świata całego”;

na paciorkach „Zdrowaś Maryjo” będziesz odmawiać następujące słowa:

„Dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i świata całego”.

Na zakończenie odmówisz trzykrotnie te słowa:

„Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem” (DzF 475).



3. Obietnice związane z odmawianiem 'Koronki'

Oto garść wypowiedzi Jezusa o odmawianiu „Koronki” i przedziwnych obietnicach, jakie z nią wiąże. Wciąż aktualne jest oczywiście wypracowywanie w sobie w tym czasie *postawy ufności*, tzn. warunku, od którego Jezus uzależniał wszelkie uzdrawianie i obdarowywanie już w czasie swego ziemskiego życia.

„W pewnej chwili, kiedy przechodziłam korytarzem do kuchni, usłyszałam w duszy te słowa:

– ‘Odmawiaj nieustannie tę koronkę, której cię nauczyłem.

Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkiego miłosierdzia w Godzinę Śmierci. Kapłani będą podawać grzesznikom, jako ostatnią deskę ratunku; chociażby był grzesznik najzatwardziały, jeżeli raz tylko zmówi tę Koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia mojego.

Pragnę, aby poznał świat cały miłosierdzie moje; niepojętych łask pragnę udzielać duszom, które ufają mojemu miłosierdziu.” (DzF 687).

„... Wtem usłyszałam głos podczas odmawiania tej koronki:

‘O, jak wielkich łask udzielał duszom, które odmawiać będą tę koronkę, wnętrzości miłosierdzia mego poruszone są dla odmawiających tę Koronkę. Zapisz te słowa, córko moja, mów światu o moim miłosierdziu, niech pozna cała ludzkość niezgłębione miłosierdzie Moje.

– Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy. Póki czas niech uciekają się do źródła miłosierdzia Mojego, niech korzystają z Krwi i Wody, która dla nich wytrysła’

O dusze ludzkie, gdzie się schronicie w dzień gniewu Bożego? Uciekajcie teraz miłosierdzia Bożego!

O, jak wielką widzę liczbę dusz – widzę – [które] uwielbiły miłosierdzie Boże i śpiewać będą pieśń chwały na wieki” (DzF 848).

„Kiedy weszłam do swej samotni, usłyszałam te słowa:

– ‘Każdą duszę bronię w godzinie śmierci, jako swej chwały, która odmawiać będzie tę koronkę albo przy konającym inni odmówią – jednak odpustu tego samego dostępują.

– Kiedy przy konającym odmawiają tę koronkę, uśmierza się gniew Boży, a miłosierdzie niezgłębione ogarnia duszę, i poruszają się wnętrzości miłosierdzia mojego, dla bolesnej męki Syna mojego’.

O, gdyby wszyscy poznali, jak wielkie jest miłosierdzie Pańskie; ale jak bardzo my wszyscy potrzebujemy tego miłosierdzia, a szczególnie w tej stanowczej godzinie” (DzF 811).

„Córko moja, zachęcaj dusze do odmawiania tej koronki, którą ci podałem. Przez odmawianie tej koronki, podoba Mi się dać wszystko o co mnie prosić będą. Zatwardziali grzesznicy, gdy ją odmawiać będą, napelnę ich spokojem, a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa.

– Napisz do dla dusz strapiionych: Gdy dusza ujrzy i pozna ciężkość swych grzechów, gdy się odstłoni przed jej oczyma duszy cała przepaść nędzy, w jakiej się pograżyła, niech nie rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona mojego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do mojego litościwego serca, one mają pierwszeństwo do mojego miłosierdzia.

– Powiedz, że żadna dusza, która wzywała miłosierdzia mojego, nie zawiodła się ani nie doznała

zawstydzienia. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci mojej.

– Napisz: Gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny” (DzF 1541; zob. też tamże: 848.811.1565.1128.1035.1731).



C. SAKRAMENT POJEDNANIA – TRYBUNAŁ MIŁOSIERDZIA



Oto nieco fragmentów z Dzienniczka św. Faustyny związanych ze Spowiedzią świętą. Jezus nazywa Spowiedź w tym kontekście parokrotnie „Trybunałem Miłosierdzia”. Określenie to przejął również Jan Paweł II (por. np. RP 31/ II).

1. Odwołanie się do Miłosierdzia



„Niech pokładają nadzieję w miłosierdziu Moim najwięksi grzesznicy. Oni mają prawo przed innymi do ufności w przepaść miłosierdzia Mojego. Córko moja, pisz o moim miłosierdziu dla dusz znękanych. Rozkosz mi sprawiają dusze, które się odwołują do Mojego miłosierdzia. Takim duszom udzielam łask ponad ich życzenia.

– Nie mogę karać choćby ktoś był największym grzesznikiem, jeżeli on się odwołuje do mej litości, ale usprawiedliwiam go w niezgłębnym i niezbadanym miłosierdziu Swoim.

– Napisz: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy [= Sąd ostateczny: koniec czasów; ale i koniec życia ziemskiego każdego człowieka], otwieram wpierw na oścież drzwi Miłosierdzia Mojego [= etap przedostatni przed końcem świata; ale i przed śmiercią indywidualną].

Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości Mojej ...” (DzF 1146).

„Pisz, mów o moim miłosierdziu. Powiedz duszom, gdzie mają szukać pociech, to jest w trybunale miłosierdzia; tam są największe cuda, które się nieustannie powtarzają. Aby zyskać ten cud, nie trzeba odprawić dalekiej pielgrzymki ani też składać jakichś zewnętrznych obrzędów, ale wystarczy przystąpić do stóp zastępcy mego z wiarą i powiedzieć mu nędzę swoją, a cud miłosierdzia Bożego okaże się w całej pełni.

– Choćby dusza była jak trup rozkładająca się i choćby po ludzku już nie było wskrzeszenia, i wszystko już stracone – nie tak jest po Bożemu, cud miłosierdzia Bożego wskrzesza tę duszę w całej pełni.

O biedni, którzy nie korzystają z tego cudu miłosierdzia Bożego; na darmo będziecie wołać, ale będzie już za późno” (DzF 1448).

+ „Dziś powiedział mi Pan: Córko moja, rozkoszy i upodobanie moje, nic nie powstrzyma mnie w udzielaniu ci łask. Miłosierdziu mojemu nie przeszkadza nędza twoja.

– Córko moja, napisz, że im większa nędza, tym większe ma prawo do miłosierdzia mego, a [namawiaj] wszystkie dusze do ufności w niepojętą przepaść miłosierdzia mego, bo pragnę je wszystkie zbawić.

– Zdrój miłosierdzia mego został otwarty na oścież włócznią na krzyżu dla wszystkich dusz – nikogo nie wyłączyłem” (DzF 1182).



2. Spływająca wtedy Chrystusowa Krew i Woda

„Dziś powiedział mi Pan:

‘Córko, kiedy przystępujesz do spowiedzi świętej, do tego źródła miłosierdzia mego, zawsze spływa na twoją duszę moja Krew i Woda, która wyszła z serca mego, i uszlachetnia twą duszę.

– Za każdym razem, jak się zbliżasz do spowiedzi świętej, zanurzaj się cała w moim miłosierdziu z wielką ufnością, abym mógł zlać na duszę twoją hojność swej łaski.

Kiedy się zbliżasz do spowiedzi, wiedz o tym, że ja sam w konfesjonale czekam na ciebie, zastaniam się tylko kapłanem, lecz sam działam w duszy. Tu nędza duszy spotyka się z Bogiem miłosierdzia.

– Powiedz duszom, że z tego Źródła miłosierdzia dusze czerpią łaski jedynie naczyniem ufności. Jeżeli ufność ich będzie wielka, hojności mojej nie ma granic. Strumienie mej łaski zalewają dusze pokorne. Pyszni zawsze są w ubóstwie i nędzy, gdyż łaska moja odwraca się od nich – do dusz pokornych” (DzF 1602).

„Napisz: Jestem Święty po trzykroć i brzydzę się najmniejszym grzechem. Nie mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla Mojej hojności, jaką mam ku niej. Miłosierdzie Moje ogarnia ją i usprawiedliwia.

– Miłosierdziem Swoim ścigam grzeszników na wszystkich drogach ich i raduje się Serce Moje, gdy oni wracają do Mnie. Zapominam o goryczach, którymi poili Serce Moje, a cieszę się z ich powrotu.

Powiedz grzesznikom, że żaden z nich nie ujdzie ręki Mojej. Jeżeli uciekają przed miłosiernym Sercem

Moim, wpadną w sprawiedliwe ręce Moje. Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla Mnie.

– Napisz, że przemawiam do nich przez wyrzuty sumienia, przez niepowodzenia i cierpienia, przez burze i pioruny, przemawiam przez głos Kościoła, a jeżeli udaremnię wszystkie łaski Moje, poczynam się gniewać na nich, zostawiając ich samym sobie i daję im, czego pragną” (DzF 1728).

„Dziś znowuż pouczył mnie Pan, jak mam przystępować do sakramentu pokuty:

‘Córko moja, jak się przygotowujesz w mojej obecności, tak się i spowiadasz przede mną; kapłanem się tylko zasłaniam. Nigdy nie rozbieraj, jaki jest ten kapłan, którym się zasłoniłem, i tak się odślaniaj w spowiedzi, jako przede mną, a duszę twoją napełnię światłem moim” (DzF 1725).

„O mój Jezu, jedyne Miłosierdzie moje, pozwól, niech ujrzę w Twym obliczu zadowolenie, jako znak pojednania ze mną, bo powagi Twojej nie zniesie serce moje; gdy jeszcze przedłużysz chwilę, pęknie mi z bólu. Widzisz, że już jestem na proch skruszona.

– W tej samej chwili ujrzałam się jakby w pałacu, a Jezus podał mi swą rękę i posadził obok siebie, i rzekł z łaskawością: ‘Oblubienico moja, zawsze mi się podobasz przez pokorę. Największa nędza nie powstrzymuje mnie od połączenia się z duszą, ale gdzie pycha, tam mnie nie ma’ ...” (DzF 1562n).



3. NIE określiłem liczby przebaczenia

Oto jeden z fragmentów długich, przedziwnych ‘Rozmów’ Boga Miłosierdzia z duszą grzesznika – a z kolei osobą dążącą do doskonałości, duszą w rozpacz, zniechęceniu i załamaniu (zob. DzF 1485-1490).

„Rozmowa miłosiernego Boga z duszą dążącą do doskonałości

Jezus: ‘Miłe mi są wysiłki twoje, duszo, która dążysz do doskonałości. Ale czemuż cię widzę tak często smutną i przygnębiają? Powiedz mi, dziecię moje, co to ma znaczyć ten smutek i jaka jest jego przyczyna’?

Dusza: Panie, przyczyną mojego smutku jest [to], że pomimo moich szczerych postanowień wciąż upadam, i to w te same błędy. Rano postanawiam, a wieczorem widzę, jak daleko odeszłam od tych postanowień.

Jezus: ‘Widzisz, dziecię moje, czym jesteś sama z siebie, a przyczyną twoich upadków jest to, że za wiele liczysz sama na siebie, a za mało się opierasz na mnie. Ale niech cię to nie zasmuca tak nadmiernie, masz do czynienia z Bogiem miłosierdzia, nędza twoja nie wyczerpie go:

„Przecież
nie określiłem
liczby przebaczenia ...”

Dusza: Tak, wiem to wszystko, ale pokusy wielkie napadają na mnie i różne wątpliwości budzą się we mnie, a przy tym wszystko mnie drażni i zniechęca.

Jezus: 'Dziecię moje, wiedz, że największą przeszkodą do świętości jest zniechęcenie i nieuzasadniony niepokój, on odbiera ci możliwość ćwiczenia się w cnocie. Wszystkie razem pokusy nie powinny ci ani na chwilę zamącić spokoju wewnętrznego, a drażliwość i zniechęcenie to owoc twojej miłości własnej. Nie trzeba ci się zniechęcać, ale starać się o to, aby na miejscu twej miłości własnej mogła zakrólować miłość moja.

A więc ufności, dziecię moje:

Nie powinnaś się zniechęcać przychodzić do mnie
po przebaczenie, jeżeli ja **zawsze jestem gotów**
ci przebaczyć. Ile razy mnie o to prosisz,
tyle razy wysławiasz miłosierdzie moje'

Dusza: Ja poznaję, co doskonalsze i co Ci się lepiej podoba, ale mam tak wielkie przeszkody, aby wypełnić to, co poznaję.

Jezus: 'Dziecię moje, życie na ziemi jest walką, i to wielką walką o królestwo moje, ale nie lękaj się, bo nie jesteś sama. Ja cię wspieram zawsze, a więc oprzyj się o ramię moje i walcz, nie lękając się niczego. Weź naczynie ufności i czerp ze źródła żywota nie tylko dla siebie, ale i pomyśl o innych duszach, a szczególnie o tych, którzy nie dowierzają mojej dobroci' ..." (DzF 1488).

Dziś usłyszałam te słowa:

'Módl się za te dusze, aby się nie lękały zbliżyć do trybunału miłosierdzia mojego. Nie ustawaj za grzesznikami. Ty wiesz, jak mi bardzo na sercu ciążyą dusze ich; ulżyj śmiertelnemu smutkowi mojemu, szafuj miłosierdziem moim' ..." (DzF 975).



D. ŚWIĘTO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA – ŁASKA CHRZTU



Chrystus w sposób znamienny wielokrotnie dopominał się o ustanowienie święta ku uczczeniu tajemnicy Bożego Miłosierdzia. Życzył sobie, żeby święto to obchodzone było w Pierwszą Niedzielę po Wielkanocy. Sam wskazywał na ścisły związek między odkupieniem dokonany na krzyżu w Wielki

Piątek – a swoim zmartwychwstaniem i ustanowieniem tegoż samego dnia sakramentu odpuszczenia grzechów (zob. J 20,22n).

Życzenie to zostało spełnione przez Ojca świętego Jana Pawła II w czasie kanonizacji św. S. Faustyny Kowalskiej. Miało ono miejsce w Pierwszą Niedzielę po Wielkanocy roku Wielkiego Jubileuszu 2000 (30.IV.2000 r.). Ojciec święty ogłosił ten dzień jako dzień Święta Bożego Miłosierdzia, rozciągając je na cały Kościół.

– Wiele wypowiedzi Pana Jezusa dotyczących święta Miłosierdzia przytoczono już wyżej przy omawianiu 'Obrazu' Bożego Miłosierdzia. Wypada je jednak powtórzyć tu jeszcze raz – osobno.



1. Obietnica Łaski Chrztu

„W pewnej chwili usłyszałam te słowa: Córko moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu moim. Pragnę, aby święto Miłosierdzia [= Pierwsza Niedziela po Wielkanocy] było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników.

W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do Źródła miłosierdzia mojego;
która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar;
w dniu tym, otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski.

– Niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat. Miłosierdzie Moje jest tak wielkie, że przez całą wieczność nie zgłębi go żaden umysł, ani ludzki, ani anielski. Wszystko co istnieje wyszło z wnętrza miłosierdzia Mego.

Każda dusza w stosunku do mnie rozważać będzie przez wieczność całą miłość i miłosierdzie moje.

– Święto Miłosierdzia wyszło z wnętrza moich, pragnę, aby uroczyste obchodzone było w pierwszej niedzielę po Wielkanocy.

– Nie zagna ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do Źródła Miłosierdzia Mojego” (DzF 699).



2. Cena święta Miłosierdzia

(17.II.1937) „Dziś rano widziałam w czasie mszy św. Jezusa cierpiącego. Męka Jego odbiła się w ciele moim, choć w sposób nie widzialny, ale nie mniej bolesny. Jezus spojrział się na mnie i rzekł:

– ‘Dusze giną mimo mojej gorzkiej męki. Daję im ostatnią deskę ratunku, to jest święto Miłosierdzia mojego. Jeżeli Nie uwielbią miłosierdzia mojego, zginą na wieki. Sekretarko mojego miłosierdzia, pisz, mów duszom o tym wielkim miłosierdziu moim, bo blisko jest dzień straszliwy, dzień mojej sprawiedliwości’ (DzF 964n).

Pałą Mnie płomienie Miłosierdzia

(4.IV.1937) Niedziela Przewodnia, czyli święto Miłosierdzia. Rano po Komunii św. dusza moja została zanurzona w Bóstwie; byłam złączona z trzema Osobami Boskimi w ten sposób, że jak byłam złączona z Jezusem, to równocześnie z Ojcem i Duchem Świętym. Dusza moja tonęła w niepojętej radości i dał mi Pan poznać całe morze i przepaść niezgłębionego miłosierdzia swego. O, gdyby to dusze zrozumieć chciały, jak bardzo ich Bóg miłuje! Wszystkie porównania, chociażby najczulsze i najsilniejsze, są tylko bladym cieniem w porównaniu z rzeczywistością.

– Kiedy byłam złączona z Panem, poznałam, jak wiele dusz uwielbia to miłosierdzie Boże (DzF 1073). Kiedy poszłam na adorację, usłyszałam te słowa: Córko moja umiłowana, zapisz te słowa, że: odpoczęło serce moje dziś w klasztorze tym. Mów światu o moim miłosierdziu, o mojej miłości.

– Pałą mnie płomienie miłosierdzia, pragnę je wylewać na dusze ludzkie. O, jaki mi ból sprawiają, kiedy ich przyjąć nie chcą.

Córko moja, czyń, co jest w twej mocy w sprawie rozszerzenia czci miłosierdzia mojego, ja dopełnię, czego ci nie dostawa. Powiedz zbolącej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego serca mojego, a ja ich napełnię pokojem.

– Powiedz, córko moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym. Kiedy dusza zbliża się do mnie z ufnością, napełniam ją takim ogromem łaski, że sama w sobie tej łaski pomieścić nie może, ale promieniuje na inne dusze” (DzF 1074).



E. UZYSKANIE MIŁOSIERDZIA A CZYNY MIŁOSIERDZIA



Chrystus obdarza Miłosierdziem niezwykle łatwo i ponad-obficie pod warunkiem: że z kolei ten obdarzony przebaczeniem – sam będzie hojny w czynieniu miłosierdzia. Znaczy to, że bez czynienia miłosierdzia nie ma szans na dostąpienie Bożego Miłosierdzia.

– Chrystus zapowiadał to już za swego życia w niezwykle dobitnych słowach (por. Mt 5,7: „Błogosławieni miłosierni...” ; oraz w opisie Sądu Ostatecznego: Mt 25,35-46).

– Jeden raz więcej: objawienie ‘prywatne’ pokrywa się całkowicie z Objawieniem Publicznym,

Apostolskim. Znaczy to też, że nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia nie polega na samych słodkich uczuciach. Jest to Ewangelia w jej najczystszy wydaniu.



1. Zdecydowane żądanie Jezusa Miłosiernego

Wiara nic nie pomoże bez uczynków

„Córko moja, jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla mojego miłosierdzia, to ty powinnaś się pierwsza odznaczać tą ufnością w miłosierdzie moje. Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć, ani wymówić, ani uniewinnić.

– Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy: czyn, drugi: słowo, trzeci: modlitwa; W tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu mojemu.

– Tak, Pierwsza niedziela po Wielkanocy jest świętem Miłosierdzia, ale musi być i czyn, i żądam czci dla mojego miłosierdzia przez obchodzenie uroczyste tego Święta i przez cześć tego Obrazu, który jest namalowany.

– Przez Obraz ten udzielę wiele łask duszom, on ma przypominać żądania Mojego Miłosierdzia, bo nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków ...” (DzF 742).

Uprzedzenie sądu miłosierdziem

„Rozumiem słowa Twoje, Panie, i rozciągłość miłosierdzia, jakie ma jaśnieć w duszy mojej.

Jezus: 'Wiem, córko moja, że je rozumiesz i czynisz wszystko, co jest w twej mocy, ale napisz to dla dusz wielu, które nieraz się martwią, że nie mają rzeczy materialnych, aby przez nie czynić miłosierdzie. Jednak o wiele większą ma zasługę miłosierdzie ducha, na które nie potrzeba mieć ani pozwolenia, ani śpichlerza, jest ono przystępne dla wszelkiej duszy.

– Jeżeli dusza nie czyni miłosierdzia w jakikolwiek sposób, nie dostąpi Miłosierdzia mojego w dzień Sądu. O, gdyby dusze umiały gromadzić sobie skarby wieczne, nie byłyby sądzone, uprzedzając sądy moje miłosierdziem” (DzF 1317).

„Dał mi Pan poznać w trzech jakby odcieniach swą wolę, lecz to jedno jest.

– Pierwsze jest, gdzie dusze odosobnione od świata palić się będą w ofierze przed tronem Bożym i upraszać miłosierdzie dla świata całego ... I wypraszać błogosławieństwo dla kapłanów, i modlitwą swoją przygotowywać będą świat na ostateczne przyjście Jezusa (DzF 1155).

– Drugie: jest modlitwa połączona z czynem miłosierdzia. Szczególnie bronić będą duszy dziecka przed złym. Modlitwa i czyn miłosierdzia zawiera w sobie wszystko, co te dusze czynić mają, a do grona ich mogą być przyjęte nawet najbiedniejsze, i w egoistycznym świecie będą się starały rozbudzić miłość, miłosierdzie Jezusa (DzF 1156).

- Trzecie: jest modlitwa i uczynność miłosierdzia nie obowiązująca żadnym ślubem, lecz za ich wykonanie będą mieli udział we wszystkich zasługach i przywilejach całości (DzF 1157).
- Do tego odcienia mogą należeć wszyscy ludzie na świecie żyjący. Członek tego odcienia powinien przynajmniej jeden uczynek dziennie spełnić miłosierdzia, przynajmniej, a może ich być wiele, gdyż każdemu jest go łatwo spełnić, a nawet najbiedniejszemu, bo jest potrójne wykonanie miłosierdzia: Słowo miłosierne – przez przebaczenie i pocieszanie; drugie – gdzie nie możesz słowem, to modlić się – i to jest miłosierdzie; trzecie – uczynki miłosierdzia. A gdy przyjdzie dzień ostatni, z tego sądowni będziemy według tego otrzymamy wyrok wieczny” (DzF 1158).



2. Przypomnienie uczynków miłosierdzia z Katechizmu

W poprzedniej części przypomniano pod koniec rozdziału 7-go o „Modlitwie” również tzw. ‘*Uczynki miłosierne*’ *co do ciała i duszy* (zob. wyż: [Uczynki miłosierne względem ciała](#) i tamże zaraz dalej: *uczynki miłosierne co do duszy*). Mimo to dobrze będzie przypomnieć je w tej chwili jeszcze raz – w ścisłym nawiązaniu do nieodstępnego żądania, warunkującego uzyskanie miłosierdzia ze strony Boga: że z kolei każdy z nas musi być równie łatwy do szczerego przebaczenia swym bliźnim: przyjaciółom i nieprzyjaciółom.

Wymienia się *siedem* uczynków miłosiernych ‘co do ciała’:

Łaknących nakarmić – Pragnących napoić – Nagich przyodziać – Podróżnych w dom przyjąć – Chorych odwiedzać – Więźniów pocieszać – Umarłych grzebać.

Oraz *tylko* uczynków miłosiernych ‘co do duszy’:

Grzesznych napominać – Nieumiejętnych pouczać – Wątpiącym dobrze radzić – Strapionych pocieszać – Krzywdy cierpliwie znosić – Urazy chętnie darować – Modlić się za żywych i umarłych.



RE-lektura: część V, rozdz. 8a.
Stadniki, 15.XI.2013.
Stadniki, 16.X.2015 oraz 23.VI.2016.
Tarnów, 26.IX.2016.
Tarnów, 14.I.2017.



A. Obraz: JEZU UFAM TOBIE

- [1. Jan świadek Tajemnicy przebitego 'boku'](#)
- [2. Płock – 22 lutego 1931 r. i wizje dopełniające](#)
- [3. Obraz już namalowany ...](#)
- [4. Wypowiedzi dopełniające](#)
- [5. Pierwsze wystawienie Obrazu ku czci publicznej: Wilno](#)

B. KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

- [1. Tekst Koronki do Bożego Miłosierdzia](#)
- [2. Wizja inauguracyjna 'Koronkę'](#)
- [3. Obietnice związane z odmawianiem 'Koronki'](#)

C. SAKRAMENT POJEDNANIA – TRYBUNAŁ MIŁOSIERDZIA

- [1. Odwołanie się do Miłosierdzia](#)
- [2. Spływająca wtedy Chrystusowa Krew i Woda Miłosierdziem Swoim ścigam grzeszników ...](#)
- [3. Nie określiłem liczby przebaczenia](#)
[Tabela. Przecież nie określiłem liczby ...](#)
[Tabela. Nie zniechęcać się przychodzić do Mnie ...](#)

D. ŚWIĘTO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA – ŁASKA CHRZTU

- [1. Obietnica Łaski Chrztu](#)
- [2. Cena święta Miłosierdzia](#)
[Jezus z Krzyża a Miłosierdzie](#)
[Pała mnie płomienie Miłosierdzia](#)

E. UZYSKANIE MIŁOSIERDZIA A CZYNY MIŁOSIERDZIA

- [1. Zdecydowane żądanie Jezusa Miłosiernego](#)
[Wiara nic nie pomoże bez uczynków](#)
[Uprzedzenie Sądu miłosierdziem](#)
- [2. Przypomnienie uczynków miłosierdzia z Katechizmu](#)

Obrazy-Zdjęcia

[Fot5-73. Obraz prof. Hyły: Jezu Ufam Tobie](#)

[Wilno, Ostra brama](#)

[Wilno 1935: Wystawiony obraz JEZU UFAM TOBIE w skrzydle wzdłuż Ostrej Bramy](#)



UWAGA: SKRÓTY do przytaczanej literatury zob.: [Literatura](#)



F. GODZINA MIŁOSIERDZIA



Jezus parokrotnie uświadamia św. S. Faustynie – a tym samym całej Rodzinie Ludzkiej, iż Boże Miłosierdzie zostało otwarte na oścież o „*Godzinie Miłosierdzia*”. Jest to Godzina konania Syna Bożego na krzyżu. Działo się to o godz. 15.00 owego wstrząsającego dnia Wielkiego Piątku (14 Nizan roku 28 [?]). Syn Boży Jezus Chrystus złożył wtedy ofiarę ze swego Życia – z miłości do Ojca, ale i do swych ludzkich Braci i Sióstr, których przyszedł odkupić za taką, tak nieprawdopodobną cenę. Boże Miłosierdzie niejako pokonało w tej chwili Bożą Sprawiedliwość. Śmierć Jezusa Chrystusa stała się zarazem klęską dla samej śmierci (1 Kor 15,26.54nn), jaka przyszła na świat przez grzech człowieka (por. Mdr 2,24; Rdz 2,17; Rz 6,23). Miłosierdzie Trójjedynego jest zawsze potężniejsze od nawet najokropniejszego *grzechu*, ale mocniejsze też od *śmierci*.



Warunki uzyskania łask Godziny Miłosierdzia

„Przypominam ci, córko moja, że ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu moim, uwielbiając i wysławiając je, wzywaj jego Wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, bo w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy. W godzinie tej uprosisz wszystko dla siebie i dla innych, w tej godzinie stała się łaska dla świata całego – Miłosierdzie zwyciężyło Sprawiedliwość.

Córko moja, staraj się w tej godzinie odprawiać Drogę Krzyżową, o ile ci na to obowiązki pozwolą; a jeżeli nie możesz odprawić drogi krzyżowej, to przynajmniej wstąp na chwilę do kaplicy i uczcij Moje Serce, które jest pełne miłosierdzia w Najśw. Sakramencie, a jeżeli nie możesz wstąpić do kaplicy, pogrąż się w modlitwie tam gdzie jesteś, chociaż przez króciutką chwilę.

Żądam czci dla miłosierdzia mojego od wszelkiego stworzenia, ale od ciebie najpierw, bo dałem ci najgłębiej poznać tę tajemnicę” (DzF 1572; zob. też: 1320).

„O trzeciej godzinie błagaj mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w mojej męce, szczególnie w moim opuszczeniu w chwili konania.

Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wniknąć w mój śmiertelny smutek; w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która mnie prosi przez Mękę moją ...” (DzF 1320).



G. EUCHARYSTIA – ADORACJA – WYNAGRODZENIE



Przejście przez sakrament spowiedzi świętej zmierza wprost do oczekiwanego przez Odkupiciela podjęcia z naszej strony Jego żarliwego zaproszenia do Eucharystii. Tutaj w sensie najdosłowniejszym Bóg-Człowiek Jezus Chrystus daje nam siebie jako „Ciało za życie świata” (por. J 6,51). Ilekroć spożywamy Jego Ciało i pijemy Jego Krew, wzrasta w nas i umacnia się Życie samej Trójcy Przenajświętszej. Eucharystia staje się ciągle potwierdzanym „zadatkem na życie – wieczne”.

Szczegółowo o Eucharystii była mowa w części IV (zob. wyż.: [Eucharystia przedziwny Sakrament „przebiecia”](#) – i cały tu zaczynający się rozdział. Oraz także, [Eucharystia – Komunia święta](#) – cały ten paragraf o przygotowaniu-dziękczynieniu modlitewnym).



1. Oddać siebie całego na POKARM i NAPÓJ

„O Jezu miłosierny, z jakim utęsknieniem spieszyłeś do Wieczernika, aby zakonsekrować, którą ja mam przyjąć w życiu swoim. Pragnąłeś o Jezu, zamieszkać w moim sercu, Twoja żywa Krew łączy się z krwią

moją. Kto pojmie tę ścisłą łączność? Moje serce zamyka Wszechmocnego, Nieogarnionego. O Jezuu, udziel mi Swego życia Bożego, niech Twoja czysta i szlachetna Krew pulsuje całą mocą w moim sercu. Oddaję Ci całą istotę moją, przemień mnie w Siebie i uczyni mnie zdolną do spełnienia we wszystkim Twojej świętej woli, do miłowania nawzajem Ciebie” (DzF 832).



2. Skarga na obojętność w obliczu Eucharystii

„Ach, jak Mnie to boli, że dusze tak mało się łączą ze Mną w Komunii świętej. Czekam na dusze, a one są dla Mnie obojętne. Kocham je tak czule i szczerze, a one Mi nie dowierzają. Chcę je obsypać łaskami – one przyjąć ich nie chcą. Obchodzą się ze Mną jak z czymś martwym, a przecież mam Serce pełne miłości i miłosierdzia” (DzF 1447).

(19 XI.) „Dziś po Komunii św. powiedział mi Jezus, jak bardzo pragnie przychodzić do serc ludzkich. ‘Pragnę jednoczyć się z duszami ludzkimi; rozkoszą moją jest łączyć się z duszami. Wiedz o tym, córko moja, [że :]

‘Kiedy przychodzę w Komunii św. do serca ludzkiego, mam ręce pełne Łask wszelkich i pragnę je oddać duszy, ale dusze nawet nie zwracają uwagi na Mnie, pozostawiają Mnie Samego, a zajmują się czym innym. O jak Mi smutno, że dusze nie poznały Miłości. Obchodzą się ze Mną, jak z czymś martwym’.

– Odpowiedziałam Jezusowi: O Skarbie mojego serca, jedyny przedmiocie mojego serca i cała rozkoszy mojej duszy, pragnę Cię uwielbiać w swym sercu, jako jesteś uwielbiany na tronie swej wiekuistej chwały. Miłość moja pragnie Ci choć w cząstce wynagrodzić za oziębłość tak wielkiej liczby dusz. Jezuu, oto serce moje jest dla Ciebie mieszkaniem, do którego nic wstępu nie ma, Ty sam wypoczywaj w nim, jako w pięknym ogrodzie.

– O Jezuu mój, do widzenia, już muszę stanąć do obowiązku, ale miłości swojej ku Tobie dowiodę Ci ofiarą, nie pomijając [niczego], ani nie pozwolę się wymknąć żadnej sposobności ku temu ” (DzF 1385n).



3. Maryja w przygotowaniu do Eucharystii

(Maj – IV 1937) „Dziś odczułam bliskość swej Matki – Matki niebieskiej. Chociaż przed każdą Komunią św. gorąco proszę Matkę Bożą, aby mi dopomogła w przygotowaniu duszy na przyjście Syna swego, i czuję wyraźnie Jej opiekę nad sobą. Bardzo Ją o to proszę, aby raczyła rozpalić we mnie ogień miłości Bożej, jaką płonęło Jej czyste Serce w chwili Wcielenia Słowa Bożego” (DzF 1114).



4. Komunia święta a umocnienie w wewnętrznej walce

„Jezu mój, Ty Sam wiesz, ile cierpię prześladowań, a tylko dlatego, że jestem Ci wierna i że silnie stoję przy żądaniach Twoich. Tyś siłą moją – wspieraj mnie, abym zawsze wiernie spełniła wszystko, co żądasz ode mnie. Ja sama z siebie nic nie mogę, ale jeżeli Ty mnie wspierasz, niczym są wszystkie trudności.

O Panie, widzę dobrze, że życie moje od pierwszej chwili, kiedy dusza moja otrzymała zdolność poznania Ciebie, jest ustawiczną walką, i to coraz zaciętszą. Każdego poranku w czasie rozmyślania gotuję się do walki na cały dzień, a Komunia święta jest mi zapewnieniem, że zwyciężę – i tak bywa. Lękam się dnia, w którym nie mam Komunii świętej. Ten Chleb mocnych daje mi wszelką siłę do prowadzenia tego dzieła i mam odwagę do pełnienia wszystkiego, czego żąda Pan. Odwaga i moc, która jest we mnie, nie jest moja, ale Tego, który mieszka we mnie – jest Eucharystia.

Jezu mój, jak wielkie są niezrozumienia, nieraz gdyby nie Eucharystia, nie miałabym odwagi iść dalej po tej drodze, którąś mi wskazał (DzF 91).

Upokorzenie to pokarm codzienny. Rozumiem, że oblubienica przybiera wszystko, co się tyczy jej Oblubieńca, a więc szata zelżywości Jego musi okryć i mnie. W chwilach, kiedy bardzo cierpię, staram się milczeć, ponieważ nie dowierzam językowi, który w takich chwilach jest skłonny do mówienia o sobie, a przecież on ma mi służyć do chwaleń Boga za tyle dobrodziejstw i darów mi użyczonych. Kiedy przyjmuję Jezusa w Komunii św., proszę Go gorąco, aby raczył uleczyć język mój, bym nim nie obrażała ani Boga, ani bliźnich. Pragnę, aby język mój nieustannie wysławiał Boga. Wielkie są błędy języka. Dusza nie dojdzie do świętości, jeżeli nie będzie uważać na język swój” (DzF 92).



5. Zjednoczenie z Jezusem po Komunii świętej

„Jezu, kiedy przychodzisz do mnie w Komunii świętej, Ty, któryś raczył zamieszkać z Ojcem i Duchem Świętym w małym niebie serca mojego – staram się przez dzień cały Ci towarzyszyć, nie pozostawiam Cię samego ani na chwilę. Choć jestem w towarzystwie ludzi czy razem z wychowankami, serce moje jest zawsze złączone z Nim.

Kiedy się przebudzę, chwilę wielbię Trójkę Świętą i dziękuję, że raczyła mi darować jeszcze jeden dzień – że jeszcze raz się powtórzy we mnie tajemnica Wcielenia Syna Twojego – że jeszcze raz w oczach moich powtórzy się bolesna męka Twoja. Wtenczas staram się ułatwić Jezusowi, aby przeszedł przeze

mnie do dusz innych. Z Jezusem idę wszędzie, obecność Jego towarzyszy mi wszędzie” (DzF 486; zob. też: 1288.1827.465.1598. 1683.1419n).



6. Adoracja wynagradzająca

Uciekajmy bo nie jest sama

(9 VIII 1934 r.) „Adoracja nocna w czwartki. Odprawiłam Adorację od godziny jedenastej do dwunastej. Tę adorację odprawiłam za nawrócenie zatwardziałych grzeszników, a szczególnie za tych, którzy stracili nadzieję w miłosierdziej Bożym. Rozważałam, jak wiele Bóg wycierpiał, i jak wielką nam okazał miłość, a my nie wierzymy, że Bóg nas tak miłuje.

O Jezus, kto to zrozumie. Co za boleść dla naszego Zbawcy i czym nas przekona o swej miłości, jeżeli śmierć sama nas przekonać nie może? Zaprosiłam niebo całe, aby razem ze mną wynagradzało Panu za tę niewdzięczność niektórych dusz (DzF 319).

Jezus dał mi poznać, jak Mu jest miła modlitwa wynagradzająca, mówi mi: ‘Modlitwa duszy pokornej i miłującej rozbraja zagniewanie Ojca Mojego i ściąga błogosławieństw morze’.

Po skończonej adoracji w połowie drogi do celi, obstało mnie mnóstwo psów czarnych, wielkich skacząc i wyjąc, chcąc mnie poszarpać w kawałki. Spostrzegłam, że nie są to psy, ale szatani. Jeden z nich przemówił ze złością: ‘Za to, żeś nam odebrała tej nocy tyle dusz, to my cię poszarpiemy w kawałki’. Odpowiedziałam, że: ‘Jeżeli taka jest wola Boga najmiłosierniejszego, to szarpcie mnie w kawałki, bo na to słusznie zasłużyłam, bo jestem najnędzniejsza z grzeszników, a Bóg jest zawsze święty, sprawiedliwy i nieskończenie miłosierny’.

Na te słowa odpowiedzieli wszyscy razem szatani: ‘Uciekajmy, bo nie jest sama, ale jest z nią Wszechmocny’.

I znikły jako pył, jako szum z drogi, a ja spokojnie, kończąc „Te Deum” [= hymn ‘Ciebie Boga wystawiamy ...’] szłam do celi rozważając nieskończone i niezgłębione Miłosierdzie Boże” (DzF 320).

Opuszczę ten dom ...

„W pewnej chwili powiedział mi Jezus: ‘Opuszczę ten dom ..., ponieważ są w nim rzeczy, które mi się nie podobają’. I wyszła Hostia z tabernakulum i spoczęła na rękach moich, a ja [z] radością włożyłam ją do tabernakulum. Powtórzyło się to drugi raz, a ja uczyniłam z nią to samo, jednak powtórzyło się [to] trzeci raz, ale Hostia przemieniła się w żywego Pana Jezusa – i rzekł do mnie Jezus: ‘Ja dłużej tu nie zostanę’. A w duszy mojej nagle obudziła się moc miłości ku Jezusowi i powiedziałam: A ja nie puszcę Cię, Jezus, z domu tego. I znowu znikł Jezus, a Hostia spoczęła na rękach moich. Znow włożyłam ją do kielicha i zamknęłam w tabernakulum. I pozostał z nami Jezus. Starłam się przez trzy dni odprawić adorację wynagradzającą” (DzF 44).

Dusze te ... łask przyjąć nie chcą

+ „W pewnej chwili dał mi Jezus poznać, że kiedy Go proszę w intencji, jaką mi nieraz polecają, jest zawsze gotów udzielać swych łask, tylko dusze nie zawsze chcą je przyjąć.

‘Serce moje jest przepelnione miłosierdziem wielkim dla dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. Oby mogły zrozumieć, że ja jestem dla nich Ojcem najlepszym, że dla nich wypłynęła z serca mojego krew i woda, jako z krynicy przepelnionej miłosierdziem; dla nich mieszkam w tabernakulum, jako Król Miłosierdzia pragnę obdarzać dusze łaskami, ale nie chcą ich przyjąć.

Przynajmniej ty przychodź do mnie jak najczęściej i bierz te łaski, których oni przyjąć nie chcą, a tym pocieszysz serce moje. O, jak wielka jest obojętność dusz za tyle dobroci, za tyle dowodów miłości; serce moje napawa się samą niewdzięcznością, zapomnieniem od dusz żyjących w świecie; na wszystko mają czas, tylko nie mają czasu na to, aby przyjść do mnie po łaski.

A więc zwracam się do was, wy – dusze wybrane, czy i wy nie zrozumiecie miłości serca mojego? I tu zawiodło się. serce moje: nie znajduję całkowitego oddania się mojej miłości. Tyle zastrzeżeń, tyle niedowierzań, tyle ostrożności.

– Na pociechę twoją powiem ci, że są dusze w świecie żyjące, które mnie szczerze kochają, w ich sercach przebywam z rozkoszą, ale jest ich niewiele; są i w klasztorach dusze takie, które radością napelniają serce moje, w nich są wyciśnięte rysy moje i dlatego Ojciec niebieski spogląda na nie ze szczególniejszym upodobaniem, one będą dziwowiskiem aniołów i ludzi, liczba ich jest bardzo mała, one są na obronę, przed sprawiedliwością Ojca niebieskiego i na wypraszenie miłosierdzia dla świata. Miłość tych dusz i ofiara podtrzymują istnienie świata. Najboleśniej rani moje serce niewierność duszy szczególnie przeze mnie wybranej; te niewierności są ostrzami, które przebijają serce moje’ ...” (DzF 367).

Dopuszczę aby były zniszczone klasztory i kościoły ...

„Pod koniec drogi krzyżowej, którą odprawiałam, zaczął się skarżyć Pan Jezus na dusze zakonne i kapłańskie, na brak miłości u dusz wybranych.

‘Dopuszczę, aby były zniszczone klasztory i kościoły’.

– Odpowiedziałam: Jezu, przecież tyle dusz Cię chwalała w klasztorach.

Odpowiedział Pan: ‘Ta chwała rani serce moje, bo miłość jest wygnana z klasztorów. Dusze bez miłości i poświęcenia, dusze pełne egoizmu i samolubstwa, dusze pyszne i zarozumiałe, dusze pełne przewrotności i obłudy, dusze letnie, które mają zaledwie tyle ciepła, aby się same przy życiu utrzymać. Serce moje znieść tego nie może. Wszystkie łaski moje, które codziennie na nich zlewam, spływają jak po skale. Znieść ich nie mogę, bo są ani dobrzy, ani źli. Na to powołałem klasztory, aby przez nie uświęcać świat; z nich ma wybuchać silny płomień miłości i ofiary. A jeżeli się nie nawrócą i nie zapalą pierwotną miłością, podam ich w zagładę świata tego...

Jakżeż zasiędną na przyobiecanej stolicy sądenia świata, gdy winy ich cięższe są niżeli świata – ani pokuty, ani zadośćuczynienia ... Ach, serce, któreś mnie przyjęło rankiem, w południe pałasz nienawiścią przeciw mnie pod najrozmaitszymi postaciami. Ach, serce przeze mnie szczególnie wybrane, czy na to, abyś mi więcej zadawało cierpień? Wielkie grzechy świata są zranieniem serca mego jakby z wierzchu, ale grzechy duszy wybranej przeszywają serce moje na wskroś ...’ (DzF 1702).

Kiedy chciałam się wstawiać za nimi, nic nie mogłam znaleźć na ich usprawiedliwienie, a nie mogąc nic ani pomyśleć w danej chwili ku ich obronie, ból mi ścisnął serce moje i płakałam gorzko. Wtem spojrział się łaskawie Pan i pocieszył mnie tymi słowy: ‘Nie płacz, jest jeszcze wielka liczba dusz, które mnie kochają bardzo, ale serce moje pragnie być od wszystkich kochane, a że miłość moja jest wielka, dlatego im grożę i karzę’ ...” (DzF 1703).



H. MODLITWY MIŁOSIERDZIA



Sam Chrystus bardzo zachęca, ażeby w ramach błagania wstawienniczego o Boże Miłosierdzie odmawiać następującą modlitewkę. Wypada posłuchać Go, nauczyć się tej modlitewki na pamięć i odmawiać ją co jakiś czas w ciągu dnia, ilekroć się przypomni, by przez ten 'akt strzelisty' skontaktować się 'migawkowo' z Bogiem. Nie przeszkodzi to w równoczesnym wykonywaniu innych zajęć:



1. O Krwi i Wodo ...

„Pragnę, abyś głębiej poznała Moją miłość, jaką pała Moje Serce ku duszom, a zrozumiesz to, kiedy będziesz rozważać Moją Mękę.

Wzywaj Mojego miłosierdzia dla grzeszników, pragnę ich zbawienia. Kiedy odmówisz tę modlitwę za jakiego grzesznika z sercem skruszonym i wiarą, dam mu łaskę nawrócenia. Modlitewka ta jest następująca” (DzF186n):

„O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego,
jako źródło Miłosierdzia dla nas,
ufam Tobie”!

(DzF 187)



2. Modlitwa 'zanurzania'

Jednym z charakterystycznych sposobów zapewnienia Bożego Miłosierdzia sobie i innym jest praktyka tzw. 'modlitwy zanurzania'. Ten sposób modlenia się zasugerował sam Jezus. Chodzi o dosłowne niejako „zanurzanie” siebie, grzeszników i całego świata w przepaści Bożego Miłosierdzia. Oto słowa Jezusa:

Zanurzanie ...

„Na drugi dzień [= po Wielkanocy 1933 ?] po Komunii św. usłyszałam głos:

‘Córko moja – patrz w przepaść miłosierdzia Mojego i oddaj temu miłosierdziu mojemu cześć i chwałę, a uczyni to w ten sposób – zbierz wszystkich grzeszników z całego świata i zanurz ich w przepaści miłosierdzia Mojego. Pragnę się udzielać duszom, dusz pragnę, córko moja.

– W święto Moje – w święto Miłosierdzia, będziesz przebiegać świat cały i sprowadzać będziesz dusze zemdlone do źródła miłosierdzia Mojego. Ja je uleczę i wzmocnię” (DzF 206; zob. też: 1075.1188).

Sam Jezus walczy o duszę

„Powiedz duszom, córko moja, że daję im na obronę Swoje miłosierdzie, walczę za nich sam jeden i znoszę sprawiedliwy gniew Ojca Swego” (DzF 1516).



3. Szafowanie promieniem Krwi i Wody

Oto jeszcze inny sposób zapewnienia sobie i innym obfitości Bożego Miłosierdzia. Wypada posłuchać Chrystusa i 'szafować' owymi dwoma promieniami: Krwi i Wody z Jego przebitego Boku, tzn.: promieniem oczyszczenia-obmycia – oraz promieniem dającym Boże Życie.

„O Jezu Najśłodszy, któryś raczył dopuścić mnie nędzną do poznania tego niezgłębionego miłosierdzia Twego, o Jezu Najśłodszy, któryś łaskawie zażądał ode mnie, abym światu całemu mówiła o tym

niepojętym miłosierdziu Twoim,

– oto dziś biorę w ręce te dwa promienie, które wytrysły z miłosiernego Serca Twojego – to jest Krew i Woda, i rozsiewam na całą kulę ziemską, aby wszelka dusza doznała miłosierdzia Twego, a doznawszy, wielbiła przez nieskończone wieki.

O Jezu najśodszy, któryś raczył w swej niepojętej łaskowości złączyć moje nędzne serce z najmiłosierniejszym Sercem swoim, otóż Twoim własnym Sercem wielbię Boga Ojca naszego tak, jak Go jeszcze żadna dusza nie wielbiła” (DzF 836).



4. Inne sposoby upraszania 'miłosierdzia'

Jest jeszcze wiele innych sposobów uproszenia Miłosierdzia dla siebie i innych ludzi, zwłaszcza grzeszników. Punktem wyjścia jest zawsze szczerze rozwijane życie wewnętrzne. Oto parę fragmentów Dzienniczka – ku zachęcie:

Krępujesz mi ręce

„Usłyszałam te słowa: ‘Gdybyś nie krępowiała rąk moich, wiele kar spuściłbym na ziemię; córko moja, spojrzenie twoje rozbraja mój gniew; choć usta twoje milczą, wołasz do mnie tak potężnie, że jest poruszone niebo całe. Nie mogę uciec przed prośbą twoją, gdyż mnie nie ścigasz dalekiego, ale we własnym sercu swoim’ ...” (DzF 1722).

„Dziś usłyszałam te słowa: ‘Córko moja, upodobanie serca mojego, z rozkoszą patrzę w duszę twoją, wiele łask zsyłam jedynie ze względu na ciebie, wiele kar powstrzymuję także i jedynie ze względu na ciebie; zatrzymujesz mnie i nie mogę dochodzić sprawiedliwości; krępujesz mi ręce swoją miłością’ ...” (DzF 1193).

Ukryte promieniowanie

„Dał mi Pan poznać, jak bardzo pragnie doskonałości dusz wybranych.

– ‘Dusze wybrane są w moim ręku światłami, które rzucam w ciemność świata i oświecam go. Jak gwiazdy oświecają noc, tak dusze wybrane oświecają ziemię, a im dusza doskonalsza, tym większe światło rozciąga wokół siebie i dalej sięga; może być ukryta i nie znana nawet najbliższym, a jednak jej świętość odbija się w duszach na najodleglejszych krańcach świata’ ...” (DzF 1601).

Dla ciebie błogosławię ziemi

„Dziś usłyszałam te słowa:

– ‘Wiedz o tym, dziecię moje, że ze względu na ciebie udzielam łask całej okolicy, ale powinnaś mi dziękować za nich, bo oni mi nie dziękują za dobrodziejstwa, które im świadczę; na mocy twojej wdzięczności błogosławić im nadal będę’” (DzF 719).

+ „Kiedy się żegnałam z Panem przed pójściem na spoczynek, usłyszałam te słowa: ‘Hostio miła sercu mojemu, dla ciebie błogosławię ziemi’ ...” (DzF 1078).

Twoja doskonałość a ich uświęcenie

„Wiedz o tym, córko moja, że jeżeli dążysz do doskonałości, wiele dusz uświęcisz, a jeżelibyś nie dążyła do świętości, tym samym wiele by dusz pozostało niedoskonałymi. Wiedz o tym, że ich doskonałość od twojej doskonałości zależeć będzie i większa część odpowiedzialności ich na ciebie spadnie’.

I powiedział mi: ‘Nie lękaj się, dziecię moje, ale bądź wierna tylko mojej lasce’ ...” (DzF 1165).

Szatan a miłosierdzie

„Wyznał mi szatan, że jestem przedmiotem jego nienawiści. Powiedział, że: Tysiąc dusz mniej mi robi szkody aniżeli ty, kiedy mówisz o miłosierdziu wielkim Wszzechmocnego. Najwięksi grzesznicy nabierają ufności i wracają do Boga, a ja – mówi duch zły – tracę wszystko, ale nadto mnie samego prześladujesz tym niezglębionym miłosierdziem Wszzechmocnego.

Poznałam, jak bardzo szatan nienawidzi miłosierdzia Bożego, nie chce uznać, że Bóg jest dobry” (DzF 1167).



I. NA PRZEŁOMIE WIECZNOŚCI



1. Cena do zapłacenia za duszę

Tu znajdziemy odpowiedź na pytanie: Ile ‘kosztuje’ dusza ludzka? Oto jeden z charakterystycznych fragmentów *Dzienniczka św. Faustyny*. Była w sam raz ponownie śmiertelnie chora, choć potem się poprawiło i żyła jeszcze dalsze 4 lata.

Atak bólów za atakiem

(12.VIII.1934 r.) „O Zakonie, matko moja – jak słodko jest w tobie żyć, ale jeszcze lepiej umierać (DzF 322).

Po przyjęciu ostatnich sakramentów św. nastąpiła zupełna poprawa. Pozostałam sama, trwało to z pół godziny i znowuż się powtórzył atak, ale już nie tak silny, ponieważ zabiegi lekarskie przeszkadzały mu.

Cierpienia moje łączyłam z cierpieniami Jezusa i ofiarowałam za siebie i za nawrócenie dusz, które nie dowierzają dobroci Bożej.

Nagle cela moja została napełniona czarnymi postaciami, pełnymi złości i nienawiści ku mnie. Jedna z nich powiedziała: Przeklęta ty i Ten, który w tobie jest, bo już w piekle męczyć nas zaczynasz.

– Jak tylko wymówiłam: ‘A Słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami’ – natychmiast postacie te znikły z szumem” (DzF 323).

Jedna jest cena ...

„Na drugi dzień czułam się bardzo osłabiona, ale już nie doznawałam żadnych cierpień. Po Komunii św. ujrzałam Pana Jezusa w postaci, jakiego widziałam w jednej adoracji. Wzrok Pański przeniknął duszę moją na wskroś, a najmniejszy pyłek nie uchodzi uwagi Jego. I rzekłam do Jezusa: ‘Jezu, myślałam, że mnie zabierzesz’.

– A Jezus mi odpowiedział: ‘Jeszcze się nie spełniła wola moja w tobie całkowicie, jeszcze pozostaniesz na ziemi, ale niedługo czas. Podoba mi się bardzo ufność twoja, ale miłość niech będzie gorętsza.

– Miłość czysta daje duszy moc w samym konaniu.

– Kiedy konałem na krzyżu, nie myślałem o Sobie, ale o biednych grzesznikach i modliłem się do Ojca za nimi.

Chcę, ażeby i ostatnie chwile Twoje były zupełnie podobne do Mnie na krzyżu.

– Jedna jest cena, za którą się kupuje dusze – a tą jest cierpienie złączone z cierpieniem Moim na Krzyżu. Miłość czysta rozumie te słowa, miłość cielesna nie pojmie ich nigdy” (DzF 324; por. Łk 23,34).



2. Stawka o „DOM OJCA”

Oto kilka fragmentów *Dzienniczka* na temat oczekiwania na chwilę najpiękniejszą w życiu: przejścia do Domu Ojca. Istnieje jednak również alternatywa negatywna: definitywnej utraty życia wiecznego, czyli wiecznego potępienia. Wszystko zależy od decyzji wolnej woli poszczególnego człowieka. Miłosierdzie Boże wspomaga każdego z osobna, ale nigdy za wszelką cenę i wbrew jego woli. Człowiek musi się na Boga otworzyć i Go posłuchać, przyjmując sercem kochającym pełnienie Bożych przykazań.

Decydujące ostatnie chwile

„Często towarzyszę duszom konającym i wypraszam im ufność w miłosierdzie Boże i błagam Boga o wielkość łaski Bożej, która zawsze zwycięża.

– Miłosierdzie Boże dosięga nieraz grzesznika w ostatniej chwili, w sposób dziwny i tajemniczy. Na zewnątrz widzimy, jakoby było wszystko stracone, lecz nie tak jest; dusza oświecona promieniem silnej

łaski Bożej ostatecznej, zwraca się do Boga w ostatnim momencie z taką siłą miłości, że w jednej chwili otrzymuje od Boga przebaczenie i win, i kar, a na zewnątrz nie daje nam żadnego znaku, ani żalu, ani skruchy, ponieważ już na zewnętrzne rzeczy oni nie reagują. O, jak niezbadane jest miłosierdzie Boże.

– Ale, o zgrozo – są też dusze, które dobrowolnie i świadomie tę łaskę odrzucają i nią gardzą. Chociaż już w samym skonaniu, Bóg miłosierny daje duszy ten moment jasny wewnętrzny, że jeżeli dusza chce, ma możliwość wrócić do Boga.

Lecz nieraz u dusz jest zatwardziałość tak wielka, że świadomie wybierają piekło; udaremnią wszystkie modlitwy, jakie inne dusze za nimi do Boga zanoszą i nawet same wysiłki Boże ...” (DzF 1698).

Módl się za konających

+ „Konferencja o miłosierdziu.

‘Wiedz, córko moja, że serce moje jest miłosierdziem samym. Z tego morza miłosierdzia rozlewają się łaski na świat cały. Żadna dusza, która się do mnie zbliżyła, nie odeszła bez pociech. Wszelka nędza tonie [w] moim miłosierdziu, a wszelka łaska tryska z tego źródła – zbawcza i uświęcająca.

Córko moja, pragnę, aby serce twoje [było] siedliskiem miłosierdzia mojego. Pragnę, aby to miłosierdzie rozlało się na świat cały przez serce twoje. Ktokolwiek się zbliży do ciebie, niech nie odejdzie bez tej ufności w miłosierdzie moje, której tak bardzo pragnę dla dusz.

– Módl się, ile możesz, za konających, wyprasza im ufność w moje miłosierdzie, bo oni najwięcej potrzebują ufności, a najmniej jej mają.

Wiedz o tym, że łaska wiecznego zbawienia niektórych dusz w ostatniej chwili zawisa od twojej modlitwy. Ty znasz całą przepaść mojego miłosierdzia, więc czerp z niego dla siebie, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Prędzej niebo i ziemia obróciłyby się w nicość, aniżeliby duszę ufającą nie ogarnęło miłosierdzie moje’ ...” (DzF 1777).

Ostatnia godzina pełna miłosierdzia

+ „O Boże niepojęty, serce moje rozpływa się w radości, żeś mi dał wniknąć w tajemnice miłosierdzia swego. Wszystko się zaczyna z miłosierdzia Twego i na miłosierdziu Twoim się kończy... (DzF 1506).

– Wszelka łaska wypływa z miłosierdzia i ostatnia godzina pełna jest miłosierdzia dla nas. Niech nikt nie wątpi o dobroci Bożej, choćby grzechy jego były jak noc czarna, Miłosierdzie Boże mocniejsze jest niż nędza nasza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego na promień łaski miłosierdzia Bożego, a resztę już Bóg dopełni.

– Ale nieszczęsna dusza, która zamknęła drzwi miłosierdziu Bożemu, nawet w ostatniej godzinie. Te dusze pogrążyły Jezusa w Ogrodzie Oliwnym w smutek śmiertelny, wszak z Jego najlitościwszego Serca wypłynęło miłosierdzie Boże (DzF 1507).

(21.I.1938 r.) Jezu, naprawdę strasznym by było cierpieć, gdyby nie było Ciebie, ale Ty właśnie, Jezu na krzyżu rozpięty, dajesz mi moc i zawsze jesteś przy duszy cierpiącej. Stworzenia opuszczają człowieka w cierpieniu, ale Ty, o Panie, jesteś wierny... ” (DzF 1507; zob. też: 1397.580).

O dniu Pięknym ...

+ „O Dniu jasnym i Pięknym, w którym się spełnią wszystkie życzenia moje, o dniu upragnionym, który będziesz ostatnim w życiu moim. Cieszę się tym ostatnim rysem, który mój Boski Artysta położy na duszy mojej, który nada odrębną piękność duszy mojej, która mnie odróżniać będzie od piękności dusz innych. O dniu wielkim, w którym utwierdzi się miłość Boska we mnie. W tym dniu po raz pierwszy wyśpiewam przed niebem i ziemią pieśń niezgłębionego miłosierdzia Pańskiego. Jest to dzieło i posłannictwo moje,

które mi Pan przeznaczył od założenia świata.

– Aby śpiew mej duszy miły był Trójcy Przenajświętszej, kieruj i urabiaj Sam duszę moją, o Duchu Boży. Uzbrajam się w cierpliwość i czekam na przyjście Twoje, Miłosierny Boże. A straszne boleści i lęk konania – w tym momencie więcej niż kiedy indziej ufam w przepaść miłosierdzia Twojego i przypominam Ci, miłosierny Jezu, słodki Zbawicielu, wszystkie obietnice Twoje, któreś mi przyobiecał” (DzF 825; zob.też: 899.1574.1551–1553).

Na ukaranie mam wieczność ...

„Kiedy raz zapytałam Pana Jezusa, jak może znieść tyle występków i różnych zbrodni, i nie karze ich, odpowiedział mi Pan:

– ‘Na ukaranie mam wieczność, a teraz przedłużam im czas miłosierdzia, ale biada im, jeżeli nie poznają czasu nawiedzenia Mego.

Córko moja, sekretarko mojego miłosierdzia, nie tylko cię obowiązuje pisanie i głoszenie o moim miłosierdziu, ale wyprasza im łaskę, aby i oni uwielbili moje miłosierdzie” (DzF 1160; zob. też: 1588).

W godzinę śmierci nie doznają przerażenia ...

(28.I.1938 r.) „Dziś powiedział mi Pan:

– ‘Zapisz, córko moja, te słowa: Wszystkim duszom, które uwielbiać będą to Moje miłosierdzie i szerzyć jego cześć, zachęcając inne dusze do ufności w Moje miłosierdzie, dusze te w godzinę śmierci nie doznają przerażenia. Miłosierdzie Moje osłoni je w tej ostatniej walce (DzF 1540)..

– Córko moja, zachęcaj dusze do odmawiania tej Koronki, którą ci podałem. Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą.

Zatwardziali grzesznicy, gdy ją odmawiać będą, napełnię dusze ich spokojem, a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa.

– Napisz do dla dusz strapionych: Gdy dusza ujrzy i pozna ciężkość swych grzechów, gdy się odstąpi przed jej oczyma duszy cała przepaść nędzy, w jakiej się pograżyła, niech nie rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona mojego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do mojego litościwego serca, one mają pierwszeństwo do mojego miłosierdzia.

– Powiedz, że żadna dusza, która wzywała miłosierdzia mojego, nie zawiodła się ani nie doznała zawstydenia. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci mojej.

– Napisz: Gdy tę Koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny” (DzF 1541; zob. też: 378.1224).



Opis św. S. Faustyny jej wizji piekła jest tylko jedną z wielu innych jeszcze podobnych relacji. Gdyby się ograniczyć do współczesności (aktualnie: rok 2005) wystarczy przypomnieć: wizję piekła trojga dzieci z Fatimy 1917 r. W r. 2005 zmarła już też najstarsza z owej trójki, S. Łucja, świadek tych wydarzeń przez cały miniony wiek. Poza tym wizją piekła obdarzone zostały niektóre z szóstki wizjonerów w Medjugorje: Maryja najpierw je zapytała o zgodę: czy chcą tej wizji.

(1936 ?) „Dziś byłam w przepaściach Piekła, wprowadzona przez Anioła. Jest to miejsce wielkiej kaźni, jakież jest obszar jego strasznie wielki. Rodzaje mąk, które widziałam:

Pierwszą męką, która stanowi piekło, jest utrata Boga.

Drugie: ustawiczny wyrzut sumienia.

Trzecie: nigdy się już ten los nie zmienia.

Czwarta męka: jest ogień, który będzie przenikał duszę, ale nie zniszczy jej, jest to straszna męka, jest to ogień czysto duchowy, zapalony gniewem Bożym.

Piąta męka – jest ustawiczna ciemność, straszny zapach duszący, a chociaż jest ciemność, widzą się wzajemnie szatani i potępione dusze, i widzą wszystko zło innych i swoje.

Szоста męka – jest ustawiczne towarzystwo szatana.

Siódma męka – jest straszna rozpacz, nienawiść Boga, złorzeczenia, przekleństwa, bluźnierstwa.

– Są to męki, które wszyscy potępieni cierpią razem, ale to jest nie koniec mąk, są męki dla dusz poszczególne, które są męki zmysłów, każda dusza czym grzeszyła, tym jest dręczona w straszny i nie do opisania sposób. Są straszne lochy, otchłanie kaźni, gdzie jedna męka odróżnia się od drugiej; umarłabym na ten widok tych strasznych mąk, gdyby mnie nie utrzymywała wszechmoc Boża.

– Niech grzesznik wie, jakim zmysłem grzeszy, takim dręczony będzie przez wieczność całą; piszę o tym z rozkazu Bożego, aby żadna dusza nie wymawiała się, że nie ma piekła, albo tym, że nikt tam nie był i nie wie jako tam jest.

Ja, Siostra Faustyna, z rozkazu Bożego byłam w przepaściach piekła na to, aby mówić duszom i świadczyć, że piekło jest. O tym mówić nie mogę, mam rozkaz od Boga, abym to zostawiła na piśmie.

Szatani mieli do mnie wielką nienawiść, ale z rozkazu Bożego musieli mi być posłuszni. To com napisała, jest słabym cieniem rzeczy, które widziałam. Jedno zauważyłam, że tam jest najwięcej dusz, które nie dowierzały, że jest piekło.

Kiedy przyszłam do siebie, nie mogłam ochłonąć z przerażenia, jak strasznie tam cierpią dusze, toteż jeszcze się goręcej modłę o nawrócenie grzeszników, ustawicznie wzywam miłosierdzia Bożego dla nich. ‘O mój Jezu, wolę do końca świata konać w największych katuszach, aniżeli bym miała Cię obrazić najmniejszym grzechem’ ...” (DzF 741).





W Dzienniczku jest wiele miejsc, gdzie zaczerpnąć można całymi garściami dobre rady dla uintensywnienia życia wewnętrznego. Ukazemy chociażby parę takich zapisów. Wiele poprzednio przytoczonych fragmentów Dzienniczka również jest skarbnicą dobrych rad dla rozwoju życia duchowego. Żeby dostąpić Bożego Miłosierdzia, serce musi przede wszystkim otworzyć się na Łaskę. Wymaga to kilka podstawowych cech, które dusza musi wypracować w sobie z Bożą pomocą.



1. Doprowadzać dusze do ufności

Twoje zadanie w życiu

„Kiedy wybiła dwunasta godzina, dusza moja pogrążyła się w głębszym skupieniu i usłyszałam głos w duszy:

‘Nie bój się, dziecię moje, nie jesteś sama, walcz śmiało, bo wspiera cię ramię moje, walcz o dusz zbawienie, zachęcając je do ufności w moje miłosierdzie, bo to twoje zadanie w tym i przyszłym życiu’.
Po tych słowach przyszedł mi głębsze zrozumienia miłosierdzia Bożego.

– Dusza będzie potępiona tylko ta, która sama chce, bo Bóg nikogo nie potępia” (DzF 1452).

W Miłosierdziu głębiej niż niemowlę ...

„Napisz: Wszystko co istnieje, jest zawarte we wnętrzościach Mojego miłosierdzia głębiej, niż niemowlę w łonie matki. Jak boleśnie rani Mnie niedowierzenie mojej Dobroci. Najboleśniej ranią Mnie grzechy nieufności” (DzF 1076).

Kto ufa nie zginie

+ „Łaski, których ci udzielam, są nie tylko dla ciebie, ale i dla wielkiej liczby dusz ...

A w sercu twoim, jest ustawiczne mieszkanie Moje. Pomimo nędzy jaką jesteś, łączę się z tobą i odbieram ci nędzę twoją, a daję ci miłosierdzie Moje; w każdej duszy dokonywam dzieła miłosierdzia, a im większy grzesznik, tym ma większe prawa do miłosierdzia mojego. Nad każdym dziełem rąk moich jest utwierdzone miłosierdzie moje.

– Kto ufa miłosierdziu Mojemu, nie zginie, bo wszystkie jego sprawy Moimi są, a nieprzyjaciele rozbiją się u stóp podnóżka Mojego” (DzF 723).



2. Jezus w sercu a zbawienie dusz

Przy szydełkowaniu ...

„Dziś rano, kiedy odprawiłam swoje ćwiczenia duchowne, zaraz wzięłam się do roboty szydełkiem. Czułam cicho w sercu swoim – czułam, że Jezus odpoczywa w nim, ta głęboka, a słodka świadomość obecności Bożej, pobudziła mnie do tego, że rzekłam do Pana:

– ‘O Trójco Przenajświętsza, mieszkająca w sercu moim, proszę Cię, daj łaskę nawrócenia tylu duszom, ile dziś ściegów zrobię tym szydełkiem’.

Wtem usłyszałam w duszy te słowa: ‘Córko Moja, Za wielkie są żądania twoje’.

‘Jezu, przecież Tobie jest łatwiej dać wiele niż mało’.

– ‘Tak jest, łatwiej Mi jest dać duszy wiele niż mało, ale każde nawrócenie grzesznej duszy wymaga ofiary’.

‘A więc Jezu, ofiaruję Ci tę szczerą pracę swoją; nie wydaje mi się ta ofiara za małą, za tak wielką liczbę dusz, przecież Ty, Jezu, przez 30 lat zbawiałeś dusze taką pracą, a ponieważ święte posłuszeństwo zabrania mi pokut i umartwień wielkich, dlatego proszę Cię, Panie, przyjmij te drobiazgi z pieczęcią posłuszeństwa, jako rzeczy wielkie’.

Wtem usłyszałam głos w duszy: ‘Córko Moja miła, czynię zadość prośbie twojej’ ...” (DzF 961; zob. też: 873).

Dzień ofiarowany za konających ...

(8.1.1937 r.) „[W] piątek rano, kiedy szłam do kaplicy na mszę św., nagle na chodniku ujrzałam wielki krzak jałowca, a w nim straszego kota, który patrząc złośliwie na mnie przeszkadzał mi przejść do kaplicy. Jedno westchnienie imienia Jezus rozproszyło wszystko. Dzień cały ofiarowałam za konających grzeszników. W czasie mszy św. odczułam w sposób szczególny bliskość Pana.

Po Komunii św. spojrzałam się z ufnością na Pana i powiedziałam Mu: Jezu, tak bardzo pragnę Ci coś powiedzieć – i spojrzał się Pan z miłością na mnie i rzekł: ‘A co pragniesz mi powiedzieć?’

– Jezu, proszę Cię przez niepojętą moc miłosierdzia Twego, aby wszystkie dusze, które dziś skonają, uszły ognia piekielnego, chociażby były największymi grzesznikami; dziś piątek, pamiątka Twego gorzkiego konania na krzyżu, ponieważ niepojęte jest miłosierdzie Twoje, więc aniołowie nie zdziwią się temu’.

– I przytulił mnie Jezus do Serca swego i rzekł: ‘Córko umiłowana, dobrześ poznała głębię miłosierdzia mojego. Uczynię, jako prosisz, ale łącz się ustawicznie z konającym sercem moim i czynź zadość sprawiedliwości mojej. Wiedz, że o wielką rzecz mnie prosiłaś, ale widzę, że podyktowała ci to czysta miłość ku mnie, dlatego czynię zadość żądaniom twoim’ ...” (DzF 873).



3. Wskazówki do rozwoju życia duchowego

Jak się zachować w pokusie, a z kolei w sytuacjach próby i cierpienia? Tu sprawdza się człowiek w obliczu Boga. Nietrudno przyjmować same radości i być wtedy 'oddanym Bogu'. Równie gotowym trzeba być na przyjęcie może i nader trudnych prób. Jak tego dokonać? Oto parę sugestii samego Chrystusa Miłosiernego.

Wskazówki Jezusa po Komunii św.

(3.II.1938 r.) „Dziś po Komunii św. Jezus dał mi znowu kilka wskazówek:

Pierwsze – nie walcz sama z pokusą, ale natychmiast odsłoń ją spowiednikowi, a wtenczas pokusa straci całą swą siłę;

drugie – w tych doświadczeniach nie trać pokoju, przeżywaj moją obecność, proś o pomoc Matkę moją i świętych;

trzecie – miej tę pewność, że ja na ciebie patrzę i wspieram cię;

czwarte – nie lękaj się ani walk duchowych, ani żadnych pokus, bo ja cię wspieram, byleś ty chciała walczyć; wiedz, że zawsze zwycięstwo jest po twojej stronie;

piąte – wiedz, że przez mężną walkę oddajesz mi wielką chwałę, a sobie skarbisz zasługi, pokusa daje sposobność do okazania mi wierności” (DzF 1560; zob. też: 1287.146).

Strategia działań Szatana

+ „... Kiedy przez długi czas dusza otrzymywała wiele światła i natchnień i kiedy spowiednicy zatwierdzili jej spokój i pochodzenie ich, jeżeli miłość jej jest wielka, teraz Jezus daje jej poznać, że czas, aby to, co otrzymywała, wprowadziła w czyn. Dusza poznaje, że Pan liczy na nią, a ta wiadomość dodaje jej siły, ona wie, że aby być wierną, będzie musiała nieraz się narazić na różne trudności, ale ona ufa Bogu i dzięki tej ufności dochodzi tam, gdzie ją Bóg wzywa. Trudności jej nie przerażają, są dla niej jakby chlebem powszednim – wcale jej nie przerażają, ani zastraszają, jak rycerza, który jest ustawicznie w boju, nie przeraża go huk armat. Daleka od przerażenia się, ale nadśluchuje, z której strony nieprzyjaciel atakuje, by odnieść zwycięstwo. Nic na ślepo nie robi, ale bada, zastanawia się głęboko, a nie licząc na siebie, modli się gorąco i zasięga rady rycerzy doświadczonych i mądrych, a tak postępując, prawie zawsze zwycięża.

– Bywają zaatakowania, gdzie dusza nie ma czasu ani na zastanowienie, ani zasięgnięcie rady, ani na nic; wtenczas trzeba walczyć na śmierć i życie, czasami jest dobrze uciec do rany Serca Jezusowego, nie odpowiadając ani jednego słowa – tym samym nieprzyjaciel już jest zwyciężony.

– W czasie spokoju dusza tak samo robi wysiłki jak i w czasie walki. Musi się ćwiczyć i to bardzo, bo inaczej nie ma mowy o zwycięstwie. Czas pokoju uważam za czas przygotowania do zwycięstwa. Musi ustawicznie czuwać – czujność, jeszcze raz czujność. Dusza, która się zastanawia, otrzymuje wiele światła. Dusza rozproszona sama siebie naraża na upadek i niech się nie dziwi, że upada. O Duchu Boży, kierowniku duszy, mądry jest ten, kogo Ty wyćwiczysz. Ale, aby mógł Duch Boży działać w duszy

– trzeba ciszy i skupienia” (DzF 145).

Konieczność modlitwy

„Modlitwa. Dusza zbroi się przez modlitwę do walki wszelakiej. W jakimkolwiek dusza jest stanie, powinna się modlić. Musi się modlić dusza czysta i piękna, bo inaczej utraciłaby swą piękność; modlić się musi dusza dążąca do tej czystości, bo inaczej nie doszłaby do niej; modlić się musi dusza dopiero co nawrócona, bo inaczej upadłaby z powrotem; modlić się musi dusza grzeszna, pogrążona w grzechach, aby mogła powstać. I nie ma duszy, która by nie była obowiązana do modlitwy, bo wszelka łaska spływa przez modlitwę (DzF 146).

– Przypominam sobie, że najwięcej światła otrzymałam w adoracjach, które odprawiałam codziennie przez pół godziny przez cały Post przed Najświętszym Sakramentem leżąc krzyżem. W tym czasie poznałam głębiej siebie i Boga. Pomimo że miałam wiele przeszkód do odprawienia takiej modlitwy, pomimo że miałam pozwolenie przełożonych. Niech dusza wie, że aby się modlić i wytrwać w modlitwie, musi się uzbroić w cierpliwość i mężnie pokonywać trudności zewnętrzne i wewnętrzne – trudności wewnętrzne: zniechęcenie, oschłość, ociężałość, pokusy; zewnętrzne: wzgląd ludzki – i uszanować chwile, które są przeznaczone na modlitwę.

– Sama tego doświadczyłam, że jeżeli nie odprawiłam modlitwy w czasie dla niej przeznaczonym, później też jej nie odprawiłam, bo mi obowiązki nie pozwoliły, a jeżeli ją odprawiłam, to z wielkim trudem, bo myśl ucieka do obowiązku. Zdarzała mi się ta trudność, że jeżeli dusza dobrze odprawiła modlitwę i wyszła z niej z wewnętrznym, głębokim skupieniem, inni sprzeciwiają jej się w tym skupieniu, a więc musi być cierpliwość, aby wytrwać w modlitwie. Zdarzała mi się rzecz taka niejednokrotnie, że kiedy dusza moja była głębiej pogrążona w Bogu i większy owoc odniosła z modlitwy, i obecność Boża towarzyszyła w ciągu dnia, a przy pracy było większe skupienie i większa dokładność, i wysiłek w obowiązku – to jednak zdarzało mi się, że właśnie wtenczas najwięcej miałam upomnień, że jestem nieobowiązkowa, że jestem obojętna na wszystko, bo dusze mniej skupione chcą, aby i inni byli im podobni, ponieważ są dla nich ustawicznym wyrzutem” (DzF 147).

Konferencja duchowa Pana Jezusa

+ „Konferencja o walce duchowej.

‘Córko moja, chcę cię pouczyć o walce duchowej. Nigdy nie ufaj sobie, ale całkowicie zdaj się na wolę moją. W opuszczeniu, ciemności i różnych wątpliwościach uciekaj się do mnie i do kierownika swego, on ci odpowie zawsze w moim imieniu.

Nie wchodź w targ z żadną pokusą, zaraz zamykaj się w sercu moim, a przy pierwszej sposobności odkryj ją przed spowiednikiem.

Miłość własną postaw na ostatnim miejscu, aby nie kaziła uczynków twoich.

Z wielką cierpliwością znoś sama siebie.

Nie zaniedbuj umartwień wewnętrznych.

Zdanie przełożonych i spowiednika zawsze usprawiedliwiał w sobie.

Uciekaj od szemrzących jak od zarazy.

Niech wszyscy postępują, jak im się podoba, ty postępuj tak, jak żądam od ciebie.

Zachowuj jak najwierniej regułę.

– Po doznanych przykrościach myśl, co byś mogła uczynić dobrego dla osoby, która ci cierpienie zadała.

Nie wylewaj się na zewnątrz.

– Milcz, kiedy cię upominają; nie pytaj o zdanie wszystkich, ale swego kierownika; przed nim bądź szczerą i prostą jak dziecko.

Nie zniechęcaj się niewdzięcznością; nie badaj ciekawie dróg, którymi cię prowadzę; gdy znudzenie i zniechęcenie zakolacze do twego serca, uciekaj sama od siebie i kryj się w sercu moim.

Nie lękaj się walki, sama odwaga często odstrasza pokusy – i nie śmiaj na nas uderzać.

Walcz zawsze z tym głębokim przekonaniem, że ja jestem przy tobie.

– Nie kieruj się uczuciem, bo ono nie zawsze jest w twojej mocy, ale cała zasługa woli się mieści.

Bądź zawsze zależna w rzeczach najdrobniejszych od przełożonych.

Nie łudź cię pokojem i pociechami, ale gotuj się do wielkich walk.

Wiedz o tym, że jesteś obecnie na scenie, gdzie ci się przypatruje ziemia i niebo całe, walcz jako rycerz, abym cię mógł nagradzać; nie lękaj się zbyt, bo nie jesteś sama' ..." (DzF 1760).

Pouczenie podczas Godziny świętej

„Dziś w czasie godziny świętej prosiłam Pana Jezusa, aby raczył mnie pouczyć o życiu wewnętrznym. Jezus mi odpowiedział: 'Córko moja, przestrzegaj wiernie tych słów, które ci powiem:

nie ceń za wiele żadnej rzeczy zewnętrznej, choćby ci się wydawała bardzo droga.

Opuść sama siebie, a ustawicznie pozostawaj ze mną.

– Wszystko mi powierzaj, a nic nie czyn na swoją rękę, a będziesz zawsze [w] wielkiej swobodzie ducha, żadne okoliczności ani wypadki nie zdołają ci go zamącić.

Niewiele zważaj na powiedzenia ludzkie, pozwól, niech cię każdy sądzi według swego upodobania.

– Nie tłumacz się, to ci nic nie zaszkodzi.

Oddaj wszystko na pierwszy znak żądania, choćby to były rzeczy najpotrzebniejsze; nie proś o nic nie poradziwszy się mnie.

– Pozwól, niech ci odbiorą nawet to, co ci się należy – uznanie, dobre imię; ponad to wszystko niech będzie wyższym duch twój.

A tak wyzwolona ze wszystkiego spoczywaj przy sercu moim, nie pozwól sobie zamącić spokoju niczym.

Uczennico, rozważ słowa moje, które ci powiedziałem' ..." (DzF 1685; por. 1148.1628.1150).



RE-lektura: część V, rozdz. 8b.

Stadniki, 15.XI.2013.

Stadniki, 16.X.2015 oraz 23.VI.2016.

Tarnów, 26.IX.2016.

Tarnów, 14.I.2017.



F. GODZINA MIŁOSIĘDZIA

Warunki uzyskania łask Godziny Miłosierdzia

G. EUCHARYSTIA – ADORACJA – WYNAGRODZENIE

1. Oddać siebie całego na Pokarm i Napój

2. Skarga na obojętność w obliczu Eucharystii

3. Maryja w przygotowaniu do Eucharystii

4. Komunia święta a umocnienie w wewnętrznej walce

5. Zjednoczenie z Jezusem po Komunii świętej

6. Adoracja wynagradzająca

Uciekajmy bo nie jest sama

Opuszcze ten dom ...

Dusze te ... łask przyjąć nie chcą

Dopuszcze aby były zniszczone klasztory i kościoły ...

H. MODLITWY MIŁOSIĘDZIA

1. O Krwi i Wodo ...

Tabela. O Krwi i Wodo ...

2. Modlitwa „Zanurzenia”

Zanurzenie ...

[Sam Jezus walczy o duszę](#)
[3. Szafowanie promieniem Krwi i Wody](#)
[4. nne sposoby upraszania 'miłosierdzia'](#)
[Krepujesz mi ręce](#)
[Ukryte promieniowanie](#)
[Dla ciebie błogosławie ziemi](#)
[Twoja doskonałość a ich uświęcenie](#)
[Szatan a miłosierdzie](#)

I. NA PRZEŁOMIE WIECZNOŚCI

[1. Cena do zapłacenia za duszę](#)
[Atak bólów za atakiem](#)
[Jedna jest cena ...](#)
[2. Stawka o „Dom Ojca”](#)
[Decydujące ostatnie chwile](#)
[Módl się za konających](#)
[Ostatnia godzina pełna miłosierdzia](#)
[O dniu Piękny ...](#)
[Na ukaranie mam wieczność ...](#)
[W godzinę śmierci nie doznają przerażenia ...](#)
[3. Dziś byłam w przepaściach Piekła...](#)

J. ŻYCIE DUCHOWE W MONOTONII I CIERPIENIU

[1. Doprowadzać dusze do ufności](#)
[Twoje zadanie w życiu](#)
[W Miłosierdziu głębiej niż niemowlę ...](#)
[Kto ufa nie zginie](#)
[2. Jezus w sercu a zbawienie dusz](#)
[Przy szydełkowaniu ...](#)
[Dzień ofiarowany za konających ...](#)
[3. Wskazówki do rozwoju życia duchowego](#)
[Wskazówki Jezusa po Komunii św.](#)
[Strategia działań szatana](#)
[Konieczność modlitwy](#)
[Konferencja duchowa Pana Jezusa](#)
[Pouczenie podczas Godziny świętej](#)



UWAGA: SKRÓTY do przytaczanej literatury zob.: [Literatura](#)



4. Wśród wielkich cierpień



O dusze, jak was kocham

+ (20.II.1938 r.). „Dziś odpowiedział mi Pan, że – ‘Potrzeba mi cierpień twoich dla ratowania dusz’.

O mój Jezu, czyń ze mną, co Ci się podoba. Nie miałam odwagi prosić Pana Jezusa o większe cierpienia, bo ostatniej nocy tak bardzo cierpiałam, że ani kropli nie zniósłabym więcej nad to, co mi sam Pan Jezus dał (DzF 1612).

Prawie że noc całą miałam tak gwałtowne bóle, że zdawało mi się, jakobym miała poszarpane wszystkie wnętrzności. Lekarstwo przyjęte zrzuciłam z torsjami. Kiedy się pochyliłam na ziemię, straciłam przytomność i tak – głowę oparłam o ziemię – trwałam jakiś czas. Kiedy mi wróciła przytomność, spostrzegłam, że całym ciałem przycisnęłam sobie twarz i głowę; zalana torsjami, myślałam, że to już będzie koniec. Kochana matka przełożona i s. Tarcyzja ratowały mnie, jak mogły.

– Jezus żądał cierpień, a nie śmierci. O mój Jezu, czyń ze mną, co Ci się podoba. Daj mi tylko moc cierpieć. Kiedy mnie Twoja moc wspiera, wszystko wytrzymam. O dusze, jak was kocham (DzF 1613).

Noc wielkich cierpień

+ Kiedy zapadła noc, cierpienia fizyczne zwiększyły się, a dołączyły się do nich cierpienia moralne. – Noc i cierpienie. Uroczysta cisza nocna dała mi możliwość w swobodnym cierpieniu. Rozciągnęło się ciało moje na drzewie krzyża, wiłam się w strasznych bólach do jedenastej. Przeniosłam się w duchu do tabernakulum i odkryłam puszkę, opierając swą głowę o brzeg kielicha, a wszystkie łzy spływały cichutko do Serca Tego, który jeden rozumie, co to ból i cierpienie; i doznałam słodczy w tym cierpieniu, i zapragnęła dusza moja tego słodkiego konania, którego nie zamieniłabym za żadne skarby świata. Udzielił mi Pan mocy ducha i miłości do tych, przez których przychodzi mi cierpienie. – Oto dzień pierwszy roku (DzF 1454).

Jeszcze w dniu tym odczułam modlitwę pięknej duszy, który [która] się za mnie modliła, udzielając mi w

duchu swego kapłańskiego błogosławieństwa; nawzajem odpowiadałam gorącą mą modlitwą (DzF 1455).

+ O Panie najdobrotliwszy, jakżeś miłosierny, że sądzisz każdego według jego sumienia i poznania, a nie według gadań ludzkich. Duch mój coraz więcej zachwycą się i karmi mądrością Twoją, którą coraz głębiej poznaję, i tu jeszcze jaśniej mi się odsłania ogrom Twego miłosierdzia. O mój Jezu, to wszystko poznanie taki sprawia skutek w mej duszy, że zamieniam się w żar miłości ku Tobie, Boże mój (DzF 1456).

+ (2 I 1938 r.). Dziś, kiedy się przygotowywałam do Komunii św., Jezus zażądał, abym więcej pisała nie tylko o łaskach, których mi udziela, ale i o rzeczach zewnętrznych, a to dla pociechy dusz wielu (DzF 1457).

+ Po tej nocy cierpień, kiedy ksiądz wszedł z Panem Jezusem do celi, taki żar ogarnął moją całą istotę, że czułam, że jeżeliby kapłan przedłużył nieco chwilę, Jezus sam wyrwałby się z jego ręki i przyszedłbym do mnie. Po Komunii św. powiedział mi Pan, że (DzF 1458): 'Gdyby nie przyniósł mnie kapłan do ciebie, przyszedłbym sam pod tą samą postacią. Córko moja, twoje cierpienia nocy dzisiejszej wyjednały wielkiej liczbie dusz łaskę miłosierdzia' ..." (DzF 1459).



Krwi ubywa a ran nie widać

„O, jak mylne są pozory, a sądenia niesprawiedliwe. O, jak często cierpi cnota uciśnienie przez to tylko, że jest cicha. Obcować szczerze z tymi, co stale kłują – wymaga wielkiego zaparcia.

– Człowiek czuje, że mu krwi ubywa, a ran nie widać. O Jezu, jak wiele nam odłoni dopiero dzień ostateczny. Co za radość – nic nie ginie z naszych wysiłków” (DzF 236).

Chora ... 'udaje' !

Kiedy po pierwszych ślubach wkrótce zapadłam na zdrowiu, a pomimo serdecznej i troskliwej opieki przełożonych i zabiegów lekarskich czułam się ani lepiej, ani gorzej, wtenczas zaczęły mnie dochodzić zdania, że udaję. I tu zaczęło się moje cierpienie, stało się podwójne. Trwało to dosyć długi czas. W pewnym dniu skarżyłam się Jezusowi, że jestem ciężarem dla sióstr. Odpowiedział mi Jezus:

– 'Nie żyjesz dla siebie, ale dla dusz. Z cierpień twoich będą korzystać inne dusze. Przeciągłe cierpienie twoje da im światło i siłę do zgadzania się z wolą moją” (DzF 67).





1. W całkowitej oschłości

(11.X.1933 r. – czwartek) „Staralam się odprawić godzinę świętą, ale zaczęłam ją z wielkim trudem. Jakaś tęsknota zaczęła szarpać moim sercem. Umysł mój został przyćmiony tak, że nie mogłam pojąć prostych form modlitwy. I tak przeszła mi jedna godzina modlitwy, a raczej walki. Postanowiłam drugą godzinę się modlić, ale cierpienia wewnętrzne się zwiększyły. – Wielka oschłość i zniechęcenie. Postanowiłam trzecią godzinę się modlić. W tej trzeciej godzinie modlitwy, którą postanowiłam odprawić klęcząc bez żadnego oparcia, ciało moje zaczęło się dopominać wytchnienia. Jednak w niczym nie sfołgowałam. Rozkrzyżowałam ręce i chociaż słów nie mówiłam, jednak aktem woli trwałam.

– Po chwili zdjęłam pierścionek z palca i prosiłam, ażeby Jezus spojrział na ten pierścionek, który jest znakiem naszego wiecznego złączenia, i ofiarowałam Panu Jezusowi te uczucia, jakie miałam w dzień ślubów wieczystych.

Po chwili czuję, że serce moje zaczyna ogarniać fala miłości. Nagłe skupienie ducha, zmysły cichną, obecność Boża przenika duszę. Wiem tylko to, że jest Jezus i ja. Ujrzałam Go w takiej postaci, jakiego widziałam w pierwszej chwili po ślubach wieczystych, kiedy odprawiałam także godzinę świętą. Stał nagle Jezus przede mną, obnażony z szat, okryty ranami na całym ciele, oczy tonęły we krwi i łzach, twarz cała zeszpecona, pokryta plwocinami. Wtem mi powiedział Pan:

– ‘Oblubienica musi być podobna do Oblubieńca swego’. Zrozumiałam te słowa do głębi. Tu nie ma miejsca na jakieś wątpliwości. Podobieństwo moje do Jezusa ma być przez cierpienie i pokorę.

‘Patrz, co zrobiła ze mną miłość dusz ludzkich, córko moja; w twoim sercu znajduję wszystko, czego mi odmawia tak wielka liczba dusz. Serce twoje jest mi odpocznieniem, często zachowują wielkie laski pod koniec modlitwy’ ...” (DzF 268).



2. Tyś mi stałym odpocznieniem

Moje odpocznienie ...

„Kiedy udałam się w tygodniu do swego spowiednika i odsłoniłam stan swojej duszy, a szczególnie, że unikam wewnętrznej rozmowy z Bogiem, otrzymałam taką odpowiedź: że nie wolno mi się usuwać od wewnętrznej rozmowy z Bogiem, ale [mam] wsłuchiwać się w słowa, które mówi do mnie (DzF 430).

– Postąpiłam według wskazówki spowiednika i przy pierwszym spotkaniu z Panem upadłam do stóp Jezusa i sercem rozdartym przepraszałam za wszystko. Wtem Jezus podniósł mnie z ziemi i posadził obok siebie, i pozwolił mi położyć głowę na piersiach swoich, abym mogła zrozumieć i lepiej wyczuć pragnienia Jego najśłodszego Serca. I wtem rzekł mi Jezus te słowa:
‘Córko moja, nie lękaj się niczego, jam zawsze z tobą; wszyscy przeciwnicy o tyle ci tylko szkodzić będą, o ile ja im na to pozwolę. Tyś mi jest mieszkaniem i stałym odpocznieniem moim, dla ciebie powstrzymam rękę karzącą, dla ciebie błogosławię ziemi’ ...” (DzF 431).

Wiele dusz wyrzuciło mnie dziś

„W czasie nieszpórów usłyszałam te słowa:

– ‘Córko moja, pragną odpocząć w sercu twoim, gdyż wiele dusz wyrzuciło mnie dziś z serca swego, doznałem śmiertelnego smutku’.

Starłam się pocieszyć Pana, ofiarowując Mu po tysiąc razy swoją miłość, odczułam w duszy odrazę do grzechu” (DzF 866).



3. Dobrze mi przy sercu twoim

Tyś taki mały ...

„Dziś w czasie mszy św. ujrzałam przy swym klęczniku Dziecię Jezus, jakoby rok mające, które mnie prosiło, abym je wzięła na ręce. Kiedy Je wzięłam na ręce, przytuliło się do mojego serca i powiedziało:

– ‘Dobrze mi przy sercu twoim’. – Choć żeś taki mały, jednak ja wiem, żeś jest Bóg. Dlaczego bierzesz postać takiego malutkiego, aby obcować ze mną?

‘Bo cię chcę nauczyć dziecięctwa duchowego. Chcę, abyś była bardzo mała, bo kiedy jesteś maleńka, noszę cię przy sercu swoim, tak jako ty mnie w tej chwili trzymasz przy sercu swoim’.

W tej chwili pozostałam sama, lecz nikt nie pojmie uczucia mojej duszy, byłam cała zanurzona tak w Bogu – jak gąbka rzucona w morze ...” (DzF 1481).

Twoje serce jest mi niebem

„Wieczór. Jezu, jutro rano mam składać śluby wieczne. Prosiłam całe niebo i ziemię, i wszystko, co istnieje wzywałam do dziękczynienia Bogu za tę wielką i niepojętą łaskę – wtem usłyszałam słowa:

– ‘Córko moja, twoje serce jest mi niebem’.

Chwila jeszcze modlitwy i trzeba uciekać, bo wszędzie człowieka wypędzają, bo na jutrzejszy dzień wszystko przyrządzają – i kaplicę, i refektarz, i salę, i kuchnię, a my mamy się położyć i spać. Jednak o zaśnięciu nie ma mowy. Radość odjęła sen. Myślałam – cóż to będzie w niebie, jeżeli już tu, na tym wygnaniu, Bóg tak napętnia duszę moją” (DzF 238).



L. MARYJA A MIŁOSIERDZIE



W Dzienniczku św. Faustyny widzimy często również Matkę Najświętszą: raz osobno, raz ze swym Boskim Synem. Maryja poucza niekiedy Faustynę, jak winna działać i jaką zająć postawę. Sama również Faustyna odnosiła się do Maryi zawsze jako dziecko wsłuchane w polecenia Najlepszej Matki.

1. W modlitwie za Ojczyznę



„W pewnej chwili usłyszałam te słowa: Idź do przełożonej i proś, żeby ci pozwoliła odprawić codziennie godzinę adoracji przez 9 dni; [w] tej adoracji staraj się modlitwę swoją połączyć z Matką moją. Módl się z serca w złączeniu z Maryją, także staraj się w tym czasie odprawić drogę krzyżową. Otrzymałam pozwolenie, ale nie na całą godzinę, tylko na ile mi czas pozwoli poza obowiązkami (DzF 32).

Nowennę tę miałam odprawić w intencji Ojczyzny. W siódmym dniu nowenny ujrzałam Matkę Bożą pomiędzy niebem a ziemią, w szacie jasnej; modliła się z rękami złożonymi na piersiach, wpatrzona w niebo, a z serca Jej wychodziły ogniste promienie i jedne szły do nieba, a drugie okrywały naszą ziemię” (DzF 33).

2. Matka Boska Kapłańska



(1938 ?) „Widzenie Matki Bożej. W jasności wielkiej ujrzałam Matkę Bożą w białej sukni, przepasaną złotym pasem, a drobne gwiazdki także złote były po całej szacie i rękawy na trójkąt wyłożone złotem. Płaszcz miała szafirowy, lekko zarzucony, na głowie miała lekko zarzucony przezroczysty welon, włosy rozpuszczone, ślicznie ułożone i korona ze złota, która miała w zakończeniach krzyżyki. Na lewym ręku trzymała Dziecię Jezus. Takiej Matki Bożej jeszcze nie widziałam.

– Wtem spojrzała na mnie łaskawie i rzekła: ‘Jestem Matką Boską Kapłańską’. Wtem Jezusa spuściła z ręki na ziemię, a prawą rękę podniosła w niebo i rzekła: ‘Boże, błogosław Polsce, błogosław kapłanom’. I znów rzekła do mnie: ‘Powiedz to, coś widziała kapłanom’.

Postanowiłam sobie, że przy pierwszej sposobności widzenia się z ojcem powiem, lecz ja sama nie mogę nic zrozumieć z tego widzenia” (DzF 1585).



3. W czasie Mszy św. O. Andrasza

(15.VIII.1936 r.) „W czasie mszy św., którą odprawił ojciec Andrasz, chwilę przed podniesieniem, przeniknęła duszę moją obecność Boża, a dusza moja została pociągnięta ku ołtarzowi. Wtem ujrzałam Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus. Dziecię Jezus trzymało się ręki Matki Bożej; w jednej chwili Dziecię Jezus pobiegło na środek ołtarza z radością, a Matka Boża rzekła do mnie:

– Patrz, z jakim spokojem powierzam Jezusa w jego ręce, tak i ty masz powierzać swoją duszę i być wobec niego dzieckiem. Po tych słowach dusza moja została napełniona dziwną ufnością.

Matka Boża była ubrana w białą suknie, dziwnie białą, przezroczystą, na ramionach miała przezroczystą niebieską, czyli jak błękit, zarzutkę, z odkrytą głową, włosy rozpuszczone; śliczna i niepojęcie piękna.

– Matka Boża patrzyła się z wielką łaskawością na ojca, jednak po chwili ojciec złamał to śliczne Dziecię i wyszła prawdziwie krew żywa; ojciec pochylił się i wniknął w siebie tego żywego i prawdziwego Jezusa; czy Go zjadł, nie wiem, jak się to dzieje. Jezu, Jezu, nie mogę podążyć za Tobą, gdyż Ty mi się stajesz w jednym momencie niepojęty” (DzF 677).



4. Przygotować świat na powtórne przyjście Chrystusa

„Dzień 25 marca. Rano w czasie rozmyślania ogarnęła mnie obecność Boża w sposób szczególny, widząc wielkość niezmierną Boga i zarazem Jego zniżenie się do stworzenia.

– Wtem ujrzałam Matkę Bożą, która mi powiedziała: ‘O, jak bardzo miła jest Bogu dusza, która idzie wiernie za tchnieniem Jego łaski; ja dałam Zbawiciela światu, a ty masz mówić światu o Jego wielkim miłosierdziu i przygotować świat na powtórne przyjście Jego, który przyjdzie nie jako miłosierny Zbawiciel, ale jako Sędzia sprawiedliwy.

– O, on dzień jest straszny. Postanowiony jest dzień sprawiedliwości, dzień gniewu Bożego, drżą przed nim aniołowie. Mów duszom o tym wielkim miłosierdziu, póki czas zmiłowania; jeżeli ty teraz milczysz, będziesz odpowiadać w on dzień straszny za wielką liczbę dusz. Nie lękaj się niczego, bądź wierna do końca, ja współczuję z tobą’ ...” (DzF 635).



5. Maryja płacząca

(1936 r. ?) + Wrzesień. Pierwszy piątek. Wieczorem ujrzałam Matkę Bożą, z obnażoną piersią i zatkniętym mieczem, rzewnymi łzami płaczącą, i zasłaniała nas przed straszną karą Bożą. Bóg chce nas dotknąć straszną karą, ale nie może, bo nas zasłania Matka Boża.

– Lęk straszny przeszedł przez moją duszę, modłę się nieustannie za Polskę, drogą mi Polskę, która jest tak mało wdzięczna Matce Bożej.

– Gdyby nie Matka Boża, na mało by się przydały nasze zabiegi. Pomnożyłam swoje wysiłki modlitw i ofiar za drogą Ojczyznę, ale widzę, że jestem kroplą wobec fali zła. Jakże kropla może powstrzymać falę? O, tak. Sama z siebie kropla jest niczym, ale z Tobą, Jezu, śmiało stawię czoło całej fali zła i nawet piekłu całemu. Twoja wszechmoc wszystko może” (DzF 686).



6. Przeżycie Wniebowstąpienie Syna

(26.V.1938 r.). Dziś towarzyszyłam Panu Jezusowi, gdy do nieba wstępował. Było trochę z południa, ogarnęła mnie tak wielka tęsknota za Bogiem. Rzecz dziwna, im więcej czułam obecność Bożą, tym gorętsze było pożądanie Jego. Wtem ujrzałam się pośród wielkiej rzeszy uczniów i Apostołów, i Matki Bożej; Jezus mówił, aby szli na cały świat nauczając w imię moje [Jego] – wyciągnął ręce i błogosławił im, i znikł w obłoku.

– Widziałam tęsknotę Najświętszej Panny. Dusza Jej całą mocą miłości zatęskniła za Jezusem, lecz tak była spokojna i zdana na Boga, że w Jej Sercu nie było ani jednego drgnienia innego, tylko tak, jak Bóg chce (DzF 1710).

Kiedy pozostałam sam na sam z Najświętszą Panną – pouczała mnie o życiu wewnętrznym. Mówiła mi: Prawdziwą wielkością duszy jest kochać Boga i upokarzać się w Jego obecności, całkowicie zapomnieć o sobie i za nic się mieć, bo wielki jest Pan, lecz tylko w pokornych ma upodobanie, pysznym zawsze się sprzeciwia” (DzF 1711).



M. OJCZYŻNA – POLSKA



Jezus jako Miłosierdzie wypowiada do św. Faustyny zdumiewające słowa pod adresem Polski. Nie są to jednak słowa 'taniej' obietnicy, pozbawionej wyraźnych warunków. Warunki te dotyczą wypełniania jedynie z nowego tytułu Bożych przykazań. Każdy uczeń Chrystusa zobowiązuje się do tego w chwili przyjęcia Chrztu świętego. Do wypełniania tych warunków każdy zwykle w ważniejszych chwilach swego życia ponownie się zobowiązuje.

– Nasuwa się głęboka analogia z jednej strony pomiędzy Chrystusem z krzyża – a Maryją z Janem, Umiłowanym Uczniem Chrystusa (por. J 19,26), a z drugiej pomiędzy Polską, która jak Jan przyjęła Maryję 'do siebie' jako Matkę i Królową. Być może z tego względu Chrystus Polskę, skądinąd tak niegodną, w jakiejś mierze szczególnie umiłował ...?



1. Polskę ... umiłowalem

„Gdy się modliłam za Polskę, usłyszałam te słowa:

– ‘Polskę szczególnie umiłowalem, a jeżeli posłuszna będzie Woli mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście moje’ ...” (DzF 1732).

(Zob. ponadto na temat **Ojczyzny**: 429.635;1533.1038.39.59.689; **Modlitwa** za Ojczyznę: 325.286.1251.33.686.1188;468.561).



2. Gniew Boży ciężący nad Polską

Kara na Ojczyznę jako miłosierdzie

„Widziałam gniew Boży ciężący nad Polską. I teraz widzę, że jeśli Bóg dotknął kraj nasz największymi karami, to byłoby to jeszcze Jego wielkie miłosierdzie, bo by nas mógł ukarać wiecznym zniszczeniem za tak wielkie występki. Struchlałam cała, jak mi Pan choć trochę uchylił zastony. Teraz widzę wyraźnie, że dusze wybrane podtrzymują w istnieniu świat, aby się dopełniła miara (DzF 1533).

Bóg cię Polsko wywyższa, ale ...

+ „Ojczyzno moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała, ile ofiar i modłów za ciebie do Boga zanoszę. Ale uważaj i oddawaj chwałę Bogu, Bóg cię wywyższa i wyszczególnia, ale umiej być wdzięczna” (DzF 1038).

Grożąca kara jak na Sodomę i Gomorę

+ „Pewnego dnia powiedział mi Jezus, że spuści karę na jedno miasto, które jest najpiękniejsze w Ojczyźnie naszej. Kara ta miała być – jaką Bóg ukarał Sodomę i Gomorę. Widziałam wielkie zagniewanie Boże i dreszcz napęłnił, przeszył mi serce. Milczeniem modliłam się. Po chwili powiedział mi Jezus:

– ‘Dziecię moje, łącz się ściśle w czasie ofiary ze mną i ofiaruj Ojcu niebieskiemu krew i rany moje na przebłaganie za grzechy miasta tego. Powtarzaj to bez przestanku przez całą mszę św. Czyń to przez siedem dni’.

– Siódmego dnia ujrzałam Jezusa w obłoku jasnym i zaczęłam prosić, ażeby Jezus spojrzął na miasto i na kraj nasz cały. Jezus spojrzął się łaskawie. Kiedy spostrzegłam życzliwość Jezusa, zaczęłam Go błagać o błogosławieństwo. Wtem rzekł Jezus: Dla ciebie błogosławię krajowi całemu – i uczynił duży znak krzyża ręką nad Ojczyzną naszą. Radość wielka napęłniła duszę moją, widząc dobroć Boga” (DzF 39).

Bóg musi patrzeć przez rany Jezusa

(1933 r.) „W pewnej chwili usłyszałam taki głos w duszy: ‘Odpraw nowennę za Ojczyznę. Nowenna ta będzie się składać z litanii do Wszystkich Świętych. Proś o pozwolenie spowiednika’. Na przyszłej spowiedzi otrzymałam pozwolenie i zaraz wieczorem zaczęłam tę nowennę (DzF 59).

– Pod koniec litanii ujrzałam jasność wielką i w niej Boga Ojca. Przed jasnością tą a ziemią ujrzałam Jezusa przybitego do krzyża, i tak, że Bóg, chcąc spojrzeć na ziemię, musiał patrzeć przez rany Jezusa. I rozumiałam, że dla Jezusa Bóg błogosławi ziemi” (DzF 60).



3. Trzej Polscy Orędownicy

+ „W pewnej chwili ujrzałam stolicę Baranka Bożego i przed tronem trzech świętych: Stanisława Kostkę, Andrzeja Bobolę i Kazimierza królewicza, którzy się wstawiali za Polskę.

– W jednej chwili ujrzałam księgę wielką, która jest przed stolicą, i podano mi księgę, abym czytała. Księga ta była pisana krwią; jednak nic nie mogłam przeczytać, tylko imię Jezus. Wtem usłyszałam głos, który mi powiedział: Jeszcze nie przyszła godzina twoja. – I zabrał księgę, i usłyszałam te słowa:

– Ty świadczyć będziesz o nieskończonym miłosierdziu moim. W księdze tej są zapisane dusze, które uwielbiły miłosierdzie moje. Radość mnie ogarnęła, widząc tak wielką dobroć Boga” (DzF 689).



N. NOWENNA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA



Trudno zaprzeczyć, że Bóg ma szczególne upodobanie we wszelkiego rodzaju ‘Nowennach’, czyli jakiejś modlitwy, ewentualnie połączonej z określonymi uczynkami, która rozciąga się na ‘dziewięć’ – zwykle dni, ewentualnie miesiący itp. Może dlatego, że cyfra ta jest jakąś aluzją do okresu wykształcającego się dziecka w łonie matki przez mniej więcej dziewięć miesięcy? Zapewne dużą rolę odgrywa tu poddanie próbie wytrwałości w podjętych decyzjach – przez dziewięć dni, miesięcy, lat itd. Przez ten czas nadarzają się okoliczności zdolne zweryfikować raz obrany kierunek, np. wytrwałości w – modlitwie i dostosowaniu się do Woli Bożej.



„Nowenna do Miłosierdzia Bożego, którą mi kazał Jezus napisać i odprawiać przed świętem Miłosierdzia.

Rozpoczyna się w Wielki Piątek (DzF 1209; całość nowenny: 1209-1229; zob. też DzF 796).

‘Pragnę, abyś przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do źródła mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w śmierci godzinie.

– W każdym dniu przyprowadzisz do serca mego odmienną grupę dusz i zanurzysz je w tym morzu miłosierdzia mojego. A ja te wszystkie dusze wprowadzę w Dom Ojca mojego.

– Czynić to będziesz w tym życiu i przyszłym. I nie odmówię żadnej duszy niczego, którą wprowadzisz do źródła miłosierdzia mojego. W każdym dniu prosić będziesz Ojca mojego przez gorzką mękę moją o łaski dla tych dusz’.

Odpowiedziałam: Jezu, nie wiem, jak tę nowennę odprawiać i jakie dusze wpierw wprowadzić w najlitościwsze Serce Twoje. – I odpowiedział mi Jezus, że powie mi na każdy dzień, jakie mam dusze wprowadzić w Serce Jego” (DzF 1209).



Dzień pierwszy (DzF 1210)

Dziś sprowadź mi ludzkość całą, a szczególnie wszystkich grzeszników, i zanurzaj ją w morzu miłosierdzia mojego. A tym pocieszysz mnie w gorzkim smutku, [w] jaki mnie pogrąża utrata dusz (DzF 1210).

Jezu najmiłosierniejszy, którego właściwością jest litować się nad nami i przebaczać nam, nie patrz na grzechy nasze, ale na ufność naszą, jaką mamy w nieskończoną dobroć Twoją, i przyjmij nas do mieszkania najlitościwszego Serca swego, i nie wypuszczaj nas z niego na wieki. Błagamy Cię przez miłość Twoją, która Cię łączy z Ojcem i Duchem Świętym.

O wszechmocy miłosierdzia Bożego,
Ratunku dla człowieka grzesznego,
Tyś miłosierdziem i litości morze,
Wspomagasz tego, kto Cię uprasza w pokorze.

Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na ludzkość całą – a szczególnie na biednych grzeszników – która jest zamknięta w najlitościwszym Sercu Jezusa, i dla Jego bolesnej męki okaż nam miłosierdzie swoje, abyśmy wszechmoc miłosierdzia Twego wystawiali na wieki wieków. Amen (DzF 1211).



Drugi dzień (DzF 1212)

Dziś sprowadź mi dusze kapłańskie i dusze zakonne, i zanurz je w niezgłębionym miłosierdziu moim. One dały mi moc przetrwania gorzkiej męki, przez nich jak przez kanały spływa na ludzkość miłosierdzie moje (DzF 1212).

Jezu najmiłosierniejszy, od którego wszystko co dobre pochodzi, pomnóż w nas łaskę, abyśmy godne uczynki miłosierdzia spełniali, aby ci, co na nas patrzą, chwalili Ojca miłosierdzia, który jest w niebie.

Zdrój Bożej miłości,
W sercach czystych gości,
Skąpane w miłosierdzia morzu,
Promienne jak gwiazdy, jasne jak zorza.

Ojczy Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia swego na grono wybrane w winnicy swojej, na dusze kapłanów i dusze zakonne, i obdarz ich mocą błogosławieństwa swego, a dla uczuć Serca Syna swego, w którym to Sercu są zamknięte, udziel im mocy światła swego, aby mogli przewodzić innym na drogach zbawienia, by wspólnie śpiewać cześć niezgłębionemu miłosierdziu Twemu na wieki wieczne. Amen (DzF 1213).



Dzień trzeci (DzF 1214)

Dziś sprowadź mi wszystkie dusze pobożne i wierne, i zanurz je w morzu miłosierdzia mojego; dusze te pocieszyły mnie w drodze krzyżowej, były tą kroplą pociech wśród goryczy morza (DzF 1214).

Jezu najmiłosierniejszy, który wszystkim udzielasz łask swych nadobficie ze skarbca miłosierdzia swego, przyjmij nas do mieszkania najlitościwszego Serca swego i nie wypuszczaj nas z niego na wieki. Błagamy Cię o to przez niepojętą miłość Twoją, jaką pała Twe Serce ku Ojcu niebieskiemu.

Są niezbadane miłosierdzia dziwy,
Nie zgłębi ich ni grzesznik, ni sprawiedliwy,
Na wszystkich patrzysz okiem litości,
I wszystkich pociągasz do swej miłości.

Ojczy Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze wierne jako na dziedzictwo Syna swego i dla Jego bolesnej męki, udziel im swego błogosławieństwa i otaczaj ich swą nieustanną opieką, aby nie utraciły miłości i skarbu wiary świętej, ale aby z całą rzeszą aniołów i świętych wystawiały niezmiernie miłosierdzie Twoje na wieki wieczne. Amen (DzF 1215).



Dzień czwarty (DzF 1216)

Dziś sprowadź mi pogan i tych, którzy mnie jeszcze nie znają, i o nich myślałem w gorzkiej swej męce, a przysła ich gorliwość pocieszyła serce moje. Zanurz ich w morzu miłosierdzia mojego (DzF 1216).

Jezu najlitościwszy, który jesteś światłością świata całego, przyjmij do mieszkania najlitościwszego Serca swego dusze pogan, które Cię jeszcze nie znają; niechaj promienie Twej łaski oświecą ich, aby i oni wraz z nami wystawiali dziwy miłosierdzia Twego, i nie wypuszczaj ich z mieszkania najlitościwszego Serca swego.

Niech światło Twej miłości
Oświeci dusz ciemności.
Spraw, aby Cię te dusze poznały,
I razem z nami miłosierdzie Twe wystawiały.

Ojczy Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze pogan i tych, co Cię jeszcze nie znają, a które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Pociągnij ich do światła Ewangelii. Dusze te nie wiedzą, jak wielkim jest szczęściem Ciebie miłować; spraw, aby i one wystawiały hojność miłosierdzia Twego na wieki wieczne. Amen (DzF 1217).



Dzień piąty (DzF 1218)

Dziś sprowadź mi dusze heretyków i odszczepieńców, i zanurz ich w morzu miłosierdzia mojego; w gorzkiej męce rozdzielali mi ciało i serce, to jest Kościół mój. Kiedy wracają do jedności z Kościołem, goją się rany moje i tym sposobem ulżą mi męki (DzF 1218).

I dla tych, co podarli szatę Twej jedności,
Płynię z Serca Twego zdroj litości.
Wszechmoc miłosierdzia Twego, o Boże,

I te dusze z błędu wyprowadzić może (DzF 1218).

Jezu najmiłosierniejszy, który jesteś dobrocią samą, Ty nie odmawiasz światła proszącym Ciebie, przyjm do mieszkania najlitościwszego Serca swego dusze heretyków i dusze odszczepieńców, i pociągnij ich swym światłem do jedności z Kościołem, i nie wypuszczaj ich z mieszkania najlitościwszego Serca swego, ale spraw, aby i oni uwielbili hojność miłosierdzia Twego.

Ojcie Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia swego na dusze heretyków i odszczepieńców, którzy roztrwonili dobra Twoje i nadużyli łask Twoich, trwając uporczywie w swych błędach. Nie patrz na ich błędy, ale na miłość Syna swego i na gorzką mękę Jego, którą podjął dla nich, gdyż i oni są zamknięci w najlitościwszym Sercu Jezusa. Spraw, niech i oni wystawiają wielkie miłosierdzie Twoje na wieki wieczne. Amen (DzF 1219).



Dzień szósty (DzF 1220)

Dziś sprowadź mi dusze ciche i pokorne, i dusze małych dzieci, i zanurz je w miłosierdziu moim. Dusze te są najwięcej podobne do serca mojego, one krzepiły mnie w gorzkiej konania męce; widziałem je jako ziemskich aniołów, które będą czuwać u moich ołtarzy, na nie zlewam całymi strumieniami łaski. Łaskę moją jest przyjąć zdolna tylko dusza pokorna, dusze pokorne obdarzam swoim zaufaniem (Dz 1220).

Jezu najmiłosierniejszy, któryś sam powiedział: uczcie się ode mnie, żem cichy i pokornego serca – przyjm do mieszkania najlitościwszego Serca swego dusze ciche i pokorne, i dusze małych dzieci. Dusze te wprowadzają w zachwyt niebo całe i są szczególnym upodobaniem Ojca niebieskiego, są bukietem przed tronem Bożym, którego zapachem sam Bóg się napawa. Dusze te mają stałe mieszkanie w najlitościwszym Sercu Jezusa i nieustannie wyśpiewują hymn miłości i miłosierdzia na wieki (DzF 1221).

Prawdziwie dusza pokorna i cicha
Już tu na ziemi rajem oddycha,
A wonią pokornego jej serca
Zachwyca się sam Stwórca (DzF 1222).

Ojcie Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia, na dusze ciche, pokorne i dusze małych dzieci, które są zamknięte w mieszkaniu najlitościwszego Serca Jezusa. Dusze te są najwięcej upodobnione do Syna Twego, woń tych dusz wznosi się z ziemi i dosięga tronu Twego. Ojcie miłosierdzia i wszelkiej dobroci, błagam Cię przez miłość i upodobanie, jakie masz w tych duszach, błogosław światu całemu, aby wszystkie dusze razem wyśpiewywały cześć miłosierdziu Twemu na wieki wieczne. Amen (DzF 1223).



Dzień siódmy (DzF 1224)

Dziś sprowadź mi dusze, które szczególnie czczą i wystawiają miłosierdzie moje, i zanurz je w miłosierdziu moim. Te dusze najwięcej bolały nad moją męką i najgłębiej wniknęły w ducha mego. One są żywym odbiciem mego litościwego serca. Dusze te jaśnieć będą szczególną jasnością w życiu przyszłym, żadna nie dostanie się do ognia piekielnego, każdej szczególnie bronić będę w jej śmierci godzinie (DzF 1224).

Jezu najmiłosierniejszy, którego Serce jest miłością samą, przyjmij do mieszkania najlitościwszego Serca swego dusze, które szczególnie czczą i wystawiają wielkość miłosierdzia Twego. Dusze te są mocarne siłą Boga samego; wśród wszelkich udręczeń i przeciwności idą naprzód ufne w miłosierdzie Twoje, dusze te są zjednoczone z Jezusem i dźwigają ludzkość całą na barkach swoich. Te dusze nie będą sądzone surowo, ale miłosierdzie Twoje ogarnie je w chwili zgonu (DzF 1225).

Dusza, która wystawia dobroć swego Pana,
Jest przez Niego szczególnie umiłowana.
Jest zawsze bliską zdroju żywego
I czerpie łaski z miłosierdzia Bożego.

Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze, które wystawiają i czczą największy przymiot Twój, to jest niezgłębione miłosierdzie Twoje – które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Dusze te są żywą Ewangelią, ręce ich pełne uczynków miłosierdzia, a dusza ich przepiękna weselem śpiewa pieśń miłosierdzia Najwyższemu. Błagam Cię, Boże, okaż im miłosierdzie swoje według nadziei i ufności, jaką w Tobie położyli, niech się spełni na nich obietnica Jezusa, który im powiedział, że: Dusze, które czcić będą to niezgłębione miłosierdzie moje – ja sam bronić je będę w życiu, a szczególnie w śmierci godzinie, jako swej chwały (DzF 1225).



Dzień ósmy (DzF 1226)

Dziś sprowadź mi dusze, które są w więzieniu czyścicowym i zanurz je w przepaści miłosierdzia mego, niechaj strumienie krwi mojej ochłódzą ich upalenie. Wszystkie te dusze są bardzo przeze mnie umiłowane, odpłacają się mojej sprawiedliwości; w twojej mocy jest im przynieść ulgę. Bierz ze skarbca mego Kościoła wszystkie odpusty i ofiaruj za nie... O, gdybyś znała ich mękę, ustawicznie byś ofiarowała za nie jałmużnę ducha i spłacała ich długi mojej sprawiedliwości (DzF 1226).

Jezu najmiłosierniejszy, któryś sam powiedział, że miłosierdzia chcesz, otóż wprowadzam do mieszkania Twego najlitościwszego Serca dusze czyścicowe – dusze, które Ci są bardzo mile, a które jednak wypłacać się muszą Twej sprawiedliwości – niech strumienie krwi i wody, które wyszły z Serca Twego, ugaszą płomień ognia czyścicowego, aby się i tam sławiła moc miłosierdzia Twego (DzF 1227).

Ze strasznych upałów ognia czyścicowego
Wznosi się jęk do miłosierdzia Twego.
I doznają pocieszenia, ulgi i ochłody
W strumieniu wylanym krwi i wody.

Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze w czyścicu cierpiące, a które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Błagam Cię przez bolesną mękę Jezusa, Syna Twego, i przez całą gorycz, jaką była zalana Jego przenajświętsza dusza, okaż miłosierdzie swoje duszom, które są pod sprawiedliwym wejrzeniem Twoim; nie patrz na nie inaczej, jak tylko przez rany Jezusa, Syna Twego najmiłszego, bo my wierzymy, że dobroci Twojej i litości liczby nie masz (DzF 1227).



Dzień dziewiąty (DzF 1228)

Dziś sprowadź mi dusze oziębłe i zanurz je w przepaści miłosierdzia mojego. Dusze te najboleśniej ranią serce moje. Największej odrazy doznała dusza moja w Ogrójcu od duszy oziębłej. One były powodem, iż wypowiedziałem: Ojcze, oddal ten kielich, jeżeli jest taka wola Twoja. – Dla nich jest ostateczna deska ratunku uciec się do miłosierdzia mojego (DzF 1228).

Jezu najlitościwszy, któryś jest litością samą, wprowadzam do mieszkania najlitościwszego Serca Twego dusze oziębłe, niechaj w tym ogniu czystej miłości Twojej rozgrzeją się te zlodowaciałe dusze, które podobne [są] do trupów i takim Cię wstrętem napawają. O Jezu najlitościwszy, użyj wszechmocy miłosierdzia swego i pociągnij je w sam żar miłości swojej, i obdarz je miłością świętą, bo Ty wszystko możesz (DzF 1229).

Ogień i lód razem nie może być złączony,
Bo albo ogień zgaśnie, albo lód będzie roztopiony.
Lecz miłosierdzie Twe, o Boże,
Jeszcze większe nędze wspomóc może.

Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze oziębłe, a które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Ojcze miłosierdzia, błagam Cię przez gorzkość męki Syna Twego i przez trzygodzinne konanie Jego na krzyżu, pozwól, aby i one wysławiły przepaść miłosierdzia Twego ... (DzF 1229).



O. ZAWIERZENIE MIŁOSIERDZIU SIEBIE I ŚWIATA



Tekst ułożony *(przez autora niniejszej strony)* i odmawiany w szczytowym momencie tygodnia **misji parafialnych** o Bożym Miłosierdziu: w piątek tygodnia misyjnego. W kościele zgromadzone są wówczas **rodziny całe razem**: małżonkowie-młodzież-dzieci, zajmując *(tym razem)* miejsce przy sobie i obok siebie. Samo zawierzenie odbywa się po Mszy św. przed wystawionym Najśw. Sakramentem.
(Msza św. 'zawierzenia' jest zwykle powtarzana parokrotnie w różnych godzinach dnia, żeby dać możliwość wszystkim parafianom uczestniczenia w niej rodziną całą).



Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu siebie i świata

Ukrzyżowany Jezusie Chrystusie!

My niegodni Twoi bracia i siostry * odwołujemy się ze skruchą
już tylko * do Litości i Miłosierdzia * do siebie nas wzywającego *
Twojego Serca (DzF 1146.378).

Ty nas zapraszasz do siebie, * wrywasz z rozpaczy * i
gładzisz nam grzechy, * gdy ze skruchą woli, * chociażby
chwiejnej i słabej * wracamy do Ciebie.

Pragniesz gorąco * nie karać ludzkości (DzF 1588). * Ratusz ją dopóki czas Łaski (DzF 848) * Twą Krwią i Wodą. * Otwieramy Ci siebie na oścież, * bo i Ty nam na oścież * drzwi Miłosierdzia otwierasz (DzF 1146). * Mocni w Twym Duchu * spełniamy Tve żądanie: * by miłosierdzie pełnić codziennie * czynem, słowem, modlitwą (DzF 742.1317).

Naucz nas, Jezu, zawierzać Ci siebie: * w życiu, w umieraniu, i po śmierci! * Miłosierdziu Twemu zawierzamy uroczyście: * siebie i dzieci, * rodziców i krewnych, * kapłanów i zakony, * wielorako zranioną Ojczyznę, * samozagładą zagrożony nasz świat, * a całkiem szczególnie Ojca świętego Franciszka.

Z troską zanurzamy w Twym Miłosierdziu: * okrutników i niemilosierdnych! * Tych co zdradzają religię, * walczą z Bogiem i człowiekiem! * Wszystkich ludzi uzależnionych * i zagrożonych potępieniem.

Nie opuść nas, Jezu, * gdy ulegniemy w pokusie! * Stań wtedy pomiędzy Twym Ojcem, * a nami grzesznymi: * nie jako Sędzia, * lecz broniący nas Odkupiciel (Hbr 7,25: DzF 1541.1075). * Wskrzeszaj nas stale * ze śmierci grzechu * do życia Łaski * strumieniami Twej Krwi i Wody (DzF 1602).

Ciebie, Maryjo, * Matko Miłosierdzia, prosimy: * Ucz nas żyć wiarą * i zawsze słuchać Chrystusa (Łk 1,45; 8,21; J 2,5) ! * Módl się, Matko, za nami, * teraz i w śmierci godzinie!

Jezu, ufam Tobie! * Ufam Miłosierdziu Twojemu! * Jezu mój, przemień mnie (nas) w Siebie, * bo Ty wszystko możesz (DzF 164) !

Amen.



Codziennie odnowienie zawierzenia Bożemu Miłosierdziu

Dokument Zawierzenia Miłosierdziu



[Objaśnienie](#)

Te same słowa – w formacie tekstowym:

„Miłosierny Jezu, ufam (ufamy) Tobie!
Zawierzam (zawierzamy) Ci siebie: w życiu, w umieraniu, i po śmierci!
Maryjo – przyjmij mnie (przyjmij nas) – ze Swym Synem, i świętym
Józefem!”

Powyższe słowa codziennego *Odnowienia* swego zawierzenia Bożemu Miłosierdziu (w liczbie pojedynczej względnie mnogiej) wypada wplatać na stałe do pacierza porannego i wieczornego. Szczególnie dogodnym momentem takiego odnowienia są chwile po przyjęciu Eucharystii.

Zachęta-propozycja:

Sporządź sobie – możliwie sam, ręcznie – swój osobisty „*Dokument Zawierzenia Bożemu Miłosierdziu*”. Wypada, żeby on był ładny, chociaż ten aspekt odgrywa rolę jedynie uboczną. Powinien on zawierać następujące, istotne elementy:

Krzyż (znak Bożego Miłosierdzia i jego cena);
Słowa trzech zdań Aktu Zawierzenia: „*Miłosierny Jezu, ufam Tobie ...*” itd.;

Własnoręczny podpis (oczekiwanie samego Jezusa: DzF 47) itd.;
Zanotowaną datę zawierzenia;
Datę urodzenia;
Adres zamieszkania

Umieść ten swój 'Dokument Zawierzenia' na wiadomym miejscu, np. w kieszonce z tyłu obrazu 'Jezu ufam Tobie', wiszącym na widocznym miejscu w pokoju (sypialni).

– Poproś Najbliższych, żeby *po śmierci* położyli Ci tenże podpisany przez Ciebie Dokument w trumnie na sercu. Pozostanie on świadectwem Twojej 'Ostatniej Woli' wobec (już tylko) Bożego Miłosierdzia.

Zapewne nie trzeba będzie żałować podjętego w tym kierunku trudu zawierzenia: *na życie, umieranie, i to co nastąpi od śmierci wzwyż.*



P. MODLITWA PRZEBACZENIA



Przebaczenie: warunek Bożego przebaczenia

Warunkiem uzyskania jakiegokolwiek łaski Bożej, a tym bardziej łaski Bożego przebaczenia popełnionych własnych grzechów (może wielokrotnie zaciągniętej winy wiecznej – i konsekwentnie: kary wiecznej) jest *szczerze przebaczenie bliźniemu* nawet najgorszej wyrządzonej przez niego krzywdy, najboleśniej zdrady, podciętej kariery, zniszczonego zdrowia i skróconego przez niego życia.

Przebaczenie w sercu nigdy nie oznacza akceptacji zła, ani z kolei 'udawania', że krzywda – krzywdą nie była, że ona nie boli, że skrzywdzony o wyrządzonym sobie złu zapomniał, że niesprawiedliwość i krzywda – krzywdą i niesprawiedliwością nie jest, itp. Przebaczenie oznacza natomiast tyle: dochodzić słusznej sprawiedliwości zgodnie z drogą wskazaną przez Ewangelię i w jej duchu.

Innymi słowy w sercu nie można żywić nawet cienia nienawiści. Wszelkie odruchy nienawiści i życzenia nieszczęścia muszą być natychmiast wykluczone. Górę winna natomiast w sercu zdobywać wciąż wznoszona szczerą modlitwa – w intencji złoczyńców i każdego nieprzyjaciela, wraz ze stale rozwijanym przebijaniem się do szczerego, rzeczywistego życzenia nawet najgorszemu krzywdzicielowi – prawdziwego dobra, tzn. ostatecznie Bożego przebaczenia i Łaski zbawienia. Skoro przecież nieprzyjaciel został odkupiony dokładnie tą samą krwią Syna Bożego Jezusa Chrystusa, jak ten, który wycierpiał od niego tyle niesprawiedliwości.

Poganie z okresu pierwotnych prześladowań uczniów Chrystusa uchwycili natychmiast – pełni zdumienia – ‘specyfikę’ wiary tych, którzy torturowani byli ‘ze względu na Chrystusa’, ginąc wśród okrutnych mąk. Przebaczali oni z serca nawet tym, którzy ich torturowali i w mękach zabijali – i modlili się za nich.

Ojciec święty Jan Paweł II zamieścił w ostatnim dokumencie swego Pontyfikatu – w *Liście Apostolskim* na Rok Eucharystyczny 2004-2005 pt. „*Mane Nobiscum, Domine – Zostań z nami, Panie*”, taką oto charakterystyczną wypowiedź Apostolską:

„Kto nauczy się ‘składać dziękczynienie’ na wzór Ukrzyżowanego Chrystusa, może stać się męczennikiem, ale nigdy nie będzie prześladowcą”

(MaD 26; zgodnie z kontekstem, Jan Paweł II ma tu na myśli m.in. zdarzające się w historii Kościoła przypadki, że ktoś w imię Chrystusa sięgał po oręż, żeby przy użyciu nawet siły ... nawracać na wiarę Chrystusową; itp.).

Przebaczenie bywa niekiedy niezwykle trudne. A przecież jest ono zawsze możliwe. Mimo iż o zdolność szczerego przebaczenia bliźniemu trzeba nieustannie modlić się do Chrystusa. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji doznanych krzywd, które niekiedy wręcz wołają o pomstę do nieba. Jezus, Syn Boży, ale zarazem Syn Człowieczy, przebaczał swym oprawcom nawet jeszcze z wysokości Krzyża. Co więcej – usprawiedliwiał On swych ludzkich Braci i Siostry: swych katów – w obliczu Ojca. Dokładniej mówiąc: Jezus nadal kocha swych wrogów (*m.in. Judasza*), tzn. ofiaruje każdemu z grzeszników wieczne zbawienie, kładąc dla jego uzyskania na szalę cenę swojej odkupieńczej Męki.

Sprawę ‘pomsty’ itp. z racji doznanych krzywd i niesprawiedliwości trzeba zostawić ... Bogu. Gdyby sprawiedliwości ludzkiej trzeba było dochodzić np. na drodze sądowej, musi się to dziać każdorazowo bez cienia nienawiści w sercu – i z równoległym upraszaniem dla swych wrogów łaski otwarcia się na zbawienie, oraz żeby oni, wraz z każdym z nas, znaleźli się w Domu Ojca (por. Łk 23,34; Rz 12,21; itd.).

Jeśli sami oczekujemy Bożej litości i Miłosierdzia z racji popełnionych przez siebie własnych, osobistych grzechów, trzeba przede wszystkim w takiej sytuacji kierować się wskazaniem Jezusa Chrystusa i wdrażać w życie na co dzień to, co On czynić polecał:

„Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: *Miłujcie waszych nieprzyjaciół.*

Dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą. Błogosławcie tym, którzy was przeklinają. I módlcie się za tych, którzy was oczerniają ...

– ... Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając ... Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,27n.35n; Mt 5,44-48).

To jednak znaczy zarazem odwrotnie: jeśliby ktoś w swym sercu i w czynie w dopiero co ukazany duchu Chrystusowym swemu wrogowi *nie przebaczył*, chociażby to miało dotyczyć doznanej niezwykle dojmującej zdrady-krzywdy, względnie innych przerażających krzywd, i gdyby się nie modlił z pełnią życzliwości w intencji swego krzywdziciela, ani w swym sercu raz po raz nie wzbudzał szczerym sercem aktów przebaczącej życzliwości względem niego, powinien uświadomić sobie, że nie ma co liczyć na to, iż Bóg będzie w stanie jemu z kolei przebaczyć jakikolwiek jego grzech.

Bóg byłby w takiej sytuacji: *nie-przebaczenia* swemu nieprzyjacielowi w swym sercu – zmuszony *wysłuchać* zanoszonej do Niego jego *anty-prośby* przy odmawianiu *Modlitwy Pańskiej* „Ojcze nasz ...” i jej kolejnej prośby: „Ojcze nasz, ... i odpuść nam nasze winy, **jako i my odpuściliśmy naszym winowajcom**”

(Mt 6,12; tak brzmi tekst oryginalny – grecki. Zatem nie tylko „jako i my odpuszczamy...”, lecz: „jako i my już odpuściliśmy naszym winowajcom ...”).

Jeśli ktoś odmawia te słowa, a jednocześnie nie ma on zamiaru przebaczyć swemu wrogowi popełnionej względem siebie 'winy', słowa te nabrałyby wówczas znaczenia dokładnie takiego, jakie by im nadał ów człowiek, który *nie* ma zamiaru przebaczyć swemu nieprzyjacielowi. W zawziętości swego serca życzyłby on w tym wypadku, żeby Bóg *jego własne winy* potraktował dokładnie *tak samo*, jak on w tej chwili traktuje winy swojego wroga, któremu mianowicie *nie* zamierza przebaczyć ani w swym sercu, ani w swym czynie. Wszelkie *nie-przebaczenia* swemu nieprzyjacielowi stają się blokadą, która uniemożliwia dotarcie do siebie Bożej łaski i Bożego Miłosierdzia.

Wciąż aktualne jest słowo Jezusa Chrystusa z Jego Kazania na Górze: „*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią*” (Mt 5,7).

Postawa *nie-przebaczenia* stoi w całkowitej sprzeczności do przynależności kogoś do uczniów Jezusa Chrystusa. Ktoś, kto nie potrafi przebaczyć swemu nieprzyjacielowi, zmusza Boga, żeby On obecnie należnych mu kar związanych z popełnionymi winami grzechu ... w żaden sposób nie przebaczył.

Wypadałoby przytoczyć tu słowa św. Pawła Apostoła:

„... Obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu:

Jak Pan wybaczył wam – tak i wy” (Kol 3,12n).

Oraz:

„Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni.

Przebaczajcie sobie, **tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie”** (Ef 4,32).

A ponadto jeszcze:

„Nie daj się zwyciężyć ZŁU (= Złemu, szatanowi),

ale ZŁO (= Złego, szatana) – DOBREM (= tym większą miłością) zwyciężaj” (Rz 12,21).

Dla ułatwienia sobie nieco sobie – w obliczu być może już długo przeciągającego się doznawania krzywd i niesprawiedliwości, a konsekwentnie może całymi latami podejmowanych wysiłków 'przebijania się' do miłości szczerze przebaczącej swemu krzywdzicielowi – można skorzystać z poniżej zamieszczonej *dwu-zdaniowej* prywatnej modlitewki 'przebaczenia', którą na tym miejscu ponownie ukazujemy, gdyż słowa te sugerowaliśmy już i poprzednio (zob. już wyż.: [Dwie Modlitwy Miłosierdzia w wielu językach](#); oraz zob.: [Modlitwa przebaczenia i zdania się na Jezusa](#)).

Modlitwa przebaczenia

„Jezusie i Maryjo, przebaczam z serca (*temu... i... temu, oraz ...*)
wszystkim, którzy mi jakąkolwiek krzywdę wyrządzili.
Nie chcę do tego wracać: ani w myśli, ani w słowie, chyba
w przebaczeniu”.

(Modlitwa prywatna: T. i P.L.)



„Jezusie i Maryjo! Kocham Was!
Ratujcie grzeszników!”



Poniżej przedstawiamy dopiero co przytoczone dwie modlitwy miłosierdzia:

- a) Codzienne zawierzenie Bożemu Miłosierdziu; oraz*
- b) Modlitwa Przebaczenia*

w formacie gotowym do skopiowania-wydrukowania.

Ponadto podajemy całkiem u dołu bieżącej strony ponownie link do owych dwóch modlitewek Miłosierdzia w wielu językach – w postaci gotowej do skopiowania-wydruku:

Dwie
'Modlitwy Miłosierdzia'
z końcowego odcinka obecnego rozdziału

do wydruku
i ich włączenia w modlitwę poranną-wieczorną
oraz po przyjęciu Komunii świętej:



Codziennie zawierzenie Bożemu Miłosierdziu:

„Miłosierny Jezu, ufam (*ufamy*) Tobie!

Zawierzam (*zawierzamy*) Ci siebie: w życiu, w umieraniu, i po śmierci!

Maryjo przyjmij mnie (*nas*) – ze Swym Synem, i świętym Józefem!”

Modlitwa Przebaczenia:

„Jezusie i Maryjo – przebaczam wszystkim, którzy mi jakkolwiek krzywdę wyrządzili (*zwłaszcza temu... i temu ...*)!

Nie chcę do tego wracać: ani w myśli, ani w słowie, chyba w przebaczeniu!”



Tenże tekst „Dwóch Modlitewek Miłosierdzia”
w wielu językach
kliknij:

[Dwie Modlitwy Miłosierdzia w wielu językach](#)



RE-lektura: część V, rozdz. 8c.
Stadniki, 15.XI.2013.
16.X.2015 oraz 23.VI.2016.
Tarnów, 26.IX.2016.
Tarnów, 14.I.2017.



[4. Wśród wielkich cierpień
O dusze, jak was kocham
Noc wielkich cierpień
Krwi ubywa a ran nie widać
Chora ... 'udaje'!](#)

[K. JEZUS W SERCU
1. W całkowitej oschłości](#)

[2. Tyś mi stałym odpocznieniem](#)

[Moje odpocznienie ...](#)

[Wiele dusz wyrzuciło mnie dziś](#)

[3. Dobrze mi przy sercu twoim](#)

[Tyś taki mały ...](#)

[Twoje serce jest mi niebem](#)

L. MARYJA A MIŁOSIĘRDZIE

[1. W modlitwie za Ojczyznę](#)

[2. Matka Boska Kapłańska](#)

[3. W czasie Mszy św. O. Andrasza](#)

[4. Przygotować świat na powtórne przyjście Chrystusa](#)

[5. Maryja płacząca](#)

[6. Przeżycie Wniebowstąpienie Syna](#)

M. POLSKA

[1. Polskę ... umiłowałem](#)

[2. Gniew Boży ciężący nad Polską](#)

[Kara na Ojczyznę jako miłosierdzie](#)

[Bóg cię, Polsko, wywyższa, ale ...](#)

[Grożąca kara jak na Sodomę i Gomorę](#)

[Bóg musi patrzeć przez rany Jezusa](#)

[3. Trzej Polscy Orędownicy](#)

N. NOWENNA DO BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA

[Dzień pierwszy](#)

[Dzień drugi](#)

[Dzień trzeci](#)

[Dzień czwarty](#)

[Dzień piąty](#)

[Dzień szósty](#)

[Dzień siódmy](#)

[Dzień ósmy](#)

[Dzień dziewiąty](#)

O. ZAWIĘZENIE MIŁOSIĘRDIU SIEBIE I ŚWIATA

[Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu](#)

[Codzienne odnowienie zawierzenia Bożemu Miłosierdziu – Dokument Zawierzenia Miłosierdziu](#)

P. MODLITWA PRZEBACZENIA

[Przebaczenie – warunek Bożego przebaczenia](#)

[Przebaczam ...](#)

[Dla wygody obie modlitwy miłosierdzia: zawierzenie i przebaczenie](#)

[Dwie Modlitwy Miłosierdzia – do wydruku](#)

[Codzienne zawierzenie Miłosierdziu – Modlitwa Przebaczenia](#)

[Dwie 'Modlitwy Miłosierdzia' w wielu językach – link](#)

Obrazy-Zdjęcia

[R5-74. Dokument zawierzenia Miłosierdziu Bożemu](#)

**Rozdz. 8. „PRZYBLIŻMY SIĘ Z UFNOŚCIĄ DO TRONU ŁASKI ABYŚMY OTRZYMALI MIŁOSIERDZIE...” (Hbr 4.16).
Fragmenty Dzienniczka św. S. Faustyny w układzie tematycznym**

◇ Wyjaśnienie

● **A. OBRAZ: JEZU UFAM TOBIE**

◇ 1. Jan świadek Tajemnicy przebitego 'boku'

◇ 2. Płock – 22 lutego 1931 r. i wizje dopełniające

● Fot5-73. Obraz prof. Hyły: JEZU UFAM TOBIE

◇ 3. Obraz już namalowany ...

◇ 4. Wypowiedzi dopełniające

◇ 5. Pierwsze wystawienie Obrazu ku czci publicznej: Wilno

● **B. KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA**

◇ 1. Tekst Koronki do Bożego Miłosierdzia

◇ 2. Wizja inauguracyjna 'Koronkę'

◇ 3. Obietnice związane z odmawianiem "Koronki"

● **C. SAKRAMENT POJEDNANIA – TRYBUNAŁ MIŁOSIERDZIA**

◇ 1. Odwołanie się do Miłosierdzia

◇ 2. Spływająca wtedy Chrystusowa Krew i Woda

◇ Miłosierdziem Swoim ścigam grzeszników ...

◇ 3. NIE określiłem liczby Przebaczenia

◇ Tabela. Przecież nie określiłem liczby ...

◇ Tabela. Nie zniechęcać się przychodzić do Mnie ...

● **D. ŚWIĘTO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA – ŁASKA CHRZTU**

◇ 1. Obietnica Łaski Chrztu

◇ 2. Cena święta Miłosierdzia

◇ Jezus z Krzyża a Miłosierdzia

◇ Pała mnie płomieniem Miłosierdzia

● **E. UZYSKANIE MIŁOSIERDZIA A CZYNY MIŁOSIERDZIA**

◇ 1. Zdecydowane żądanie Jezusa Miłosiernego

◇ Wiara nic nie pomoże bez uczynków

◇ Uprzedzenie Sądu miłosierdziem

◇ 2. Przypomnienie uczynków miłosierdzia z Katechizmu

Część V, Rozdz. 8: F-G-H-I-J... p5_8b.htm

● **F. GODZINA MIŁOSIERDZIA**

◇ Warunki uzyskania łask Godziny Miłosierdzia

● **G. EUCHARYSTIA – ADORACJA – WYNAGRODZENIE**

◇ 1. Oddać siebie całego na Pokarm i Napój

◇ 2. Skarga na obojętność w obliczu Eucharystii

◇ 3. Mayja w przygotowaniu do Eucharystii

◇ 4. Komunia święta a umocnienie w wewnętrznej walce

◇ 5. Zjednoczenie z Jezusem po Komunii świętej

◇ 6. Adoracja wynagradzająca

◇ Uciekajmy bo nie jest sama

◇ Opuszczę ten dom ...

◇ Dusze te ... łask przyjąć nie chcą

◇ Dopuszczę aby były zniszczone klasztory i kościoły ...

● **H. MODLITWY MIŁOSIERDZIA**

◇ 1. O Krwi i Wodo ...

◇ Tabela. O Krwi i Wodo ...

◇ 2. Modlitwa „Zanurzania”

◇ Zanurzenie ...

◇ Sam Jezus walczy o duszę
◇ 3. Szafowanie promieniem KRWI i WODY
◇ 4. Inne sposoby upraszania 'miłosierdzia'
◇ Krepujesz mi ręce
◇ Ukryte promieniowanie
◇ Dla ciebie błogosławie ziemi
◇ Twoja doskonałość a ich uświęcenie
◇ Szatan a miłosierdzie
● I. NA PRZEŁOMIE WIECZNOŚCI
◇ 1. Cena do zapłacenia za duszę
◇ Atak bólów za atakiem
◇ Jedna jest cena ...
◇ 2. Stawka o „DOM OJCA”
◇ Decydujące ostatnie chwile
◇ Módl się za konających
◇ Ostatnia godzina pełna miłosierdzia
◇ O Dniu Piękny ...
◇ Na ukaranie mam wieczność ...
◇ W godzinę śmierci nie doznają przerażenia ...
◇ 3. Dziś byłam w przepaściach Piekła...
● J. ŻYCIE DUCHOWE W MONOTONII I CIERPIENIU
◇ 1. Doprowadzać dusze do ufności
◇ Twoje zadanie w życiu
◇ W Miłosierdziu głębiej niż niemowlę
◇ Kto ufa nie zginie
◇ 2. Jezus w sercu a zbawienie dusz
◇ Przy szydełkowaniu ...
◇ Dzień ofiarowany za konających ...
◇ 3. Wskazówki do rozwoju życia duchowego
◇ Wskazówki Jezusa po Komunii św.
◇ Strategia działań szatana
◇ Konieczność modlitwy.
◇ Konferencja duchowa Pana Jezusa
◇ Pouczenie podczas Godziny świętej
Część V, Rozdz. 8: ...J-K-L-M-N-O-P p5_8c.htm
◇ 4. Wśród wielkich cierpień
◇ O dusze jak was kocham
◇ Noc wielkich cierpień
◇ Krwi ubywa a ran nie widać
◇ Chora ... 'udaje'!
● K. JEZUS W SERCU
◇ 1. W całkowitej oschłości
◇ 2. Tyś mi stałym odpocznieniem
◇ Moje odpocznienie ...
◇ Wiele dusz wyrzuciło mnie dziś
◇ 3. Dobrze mi przy sercu twoim
◇ Tyś taki mały ...
◇ Twoje serce jest mi niebem
● L. MARYJA A MIŁOSIERDZIE
◇ 1. W modlitwie za Ojczyznę
◇ 2. Matka Boska Kapłańska
◇ 3. W czasie Mszy św. O. Andrasza

◆ 4. Przygotować świat na powtórne przyjście Chrystusa
◆ 5. Maryja płacząca
◆ 6. Przeżycie Wniebowstąpienie Syna
● M. Polska
◆ 1. Polskę ... umiłowałem
◆ 2. Gniew Boży ciążyący nad Polską
◆ Kara na Ojczyznę jako miłosierdzie
◆ Bóg cię, Polsko, wywyższa, ale ...
◆ Grożąca kara jak na Sodomę i Gomorę
◆ Bóg musi patrzeć przez rany Jezusa
◆ 3. Trzej Polscy Oredownicy
● N. NOWENNA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA
◆ Dzień pierwszy
◆ Dzień drugi
◆ Dzień trzeci
◆ Dzień czwarty
◆ Dzień piąty
◆ Dzień szósty
◆ Dzień siódmy
◆ Dzień ósmy
◆ Dzień dziewiąty
● O. ZAWIERZENIE MIŁOSIERDZIU SIEBIE I ŚWIATA
◆ Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu
◆ Codzienne odnowienie zawierzenia Bożemu Miłosierdziu - - Dokument Zawierzenia Miłosierdziu
● R5-74. Dokument zawierzenia Miłosierdziu Bożemu
● P. MODLITWA PRZEBACZENIA
◆ Przebaczenie – warunek Bożego przebaczenia
◆ Przebaczam ...

[.Powrót: SPIS TREŚCI](#)